Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. [illegible] 86
Rok IX. Kraków, sobota 17 kwietnia 1926 Nr. 85

NOWY DZIENNIK

Adres [Ad]ministracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. te[lefonu] ... [Kon]to czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
... [Spółk]i Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wsz[elkie] ... należy nadsyłać wprost do Administracji.
... [nad]esłane Redakcji nie będą uwzględnione.
Ręk[opisów Redakcj]a nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
Red[aktor odpowie]dzialny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. [illegible]
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ [illegible]
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ [illegible]
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ [illegible]

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożej

Niekorzyści sojuszu z Rumunją

Ostatnie dni przyniosły szereg wiadomości, dotyczących stosunku Rumunji do kilku państw europejskich.

Najpierw ogłosił rząd polski, że zawarł na przeciąg 5 lat sojusz z Rumunją, który wedle zaprowadzonej w Locarno terminologji nazwano paktem gwarancyjnym. Ogłaszając tekst tego układu, wydał Rząd równocześnie półoficjalny komunikat, mający być wytłumaczeniem tego kroku wobec opinji w kraju i zagranicą, a w szczególności dla uspokojenia rządu sowieckiego, jakoby sojusz ten wymierzony był przeciw Rosji.

Szerokie koła ludności w Polsce wiadomość o sojuszu przyjęły bez entuzjazmu, a część nawet z dużemi wątpliwościami lub zgoła niechęcią i z wielkiemi zastrzeżeniami.

Przy każdem, a zwłaszcza tak ścisłem przymierzu, zapytać się musimy, jakie motywa skłoniły nasze państwo do zawarcia go, oraz drugie pytanie, czy korzyści z tem przymierzem połączone przewyższają niekorzyści lub wprost szkody z niego wyniknąć mogące.

Punktem wyjścia tego przymierza jest — bądźmy szczerzy — stosunek do Rosji i obawa przed nią. Otóż zaznaczyć należy z naciskiem, że zupełnie inną jest pozycja Polski wobec Rosji, a inną Rumunji, i to tak pod względem prawnym, jak i faktycznym. Polska ma z Rosją traktat ryski, podpisany przez rząd sowiecki, w którym Rosja terytorja, dokładnie tam wyliczone, odstępuje dobrowolnie Polsce, w którym obie strony zobowiązują się do całego szeregu świadczeń i w którym obie strony zapowiadają sobie wzajemnie szereg umów mających być uzupełnieniem wzgl. rozwinięciem podstawowej myśli traktatu ryskiego ,tj. zasady dobrego sąsiedztwa na rozmaitych polach, a więc także na polu handlowem.

Czy i o ile ta zasada dotąd w życiu nie odbiła się, jak dalece akcja wywrotowa nieurzędowego rządu z p. Zinowiewem na czele skośławiła szczere, czy też udane zamiary dyplomacji sowieckiej z p. Cziczerinem na czele — w tem miejscu nie chcę w to wchodzić.

Faktem jest, że oficjalna Rosja sowiecka, w ostatnich zwłaszcza czasach, dąży do porozumienia z Polską. Świadczą o tem niedawna wizyta Cziczerina i jego kilkakrotne enuncjacje oraz cały szereg innych wydarzeń. Jak informują politycy, którzy Rosję albo w ostatnich dwóch latach zwiedzili, albo kierunek jej obecnej polityki zagranicznej skądinąd znają, sowiety w rzeczywistości nie mają zamiarów agresywnych przeciw ko Polsce. Znowu nie wchodzę w motywy, czy to się dzieje z powodu rozstroju gospodarstwa rosyjskiego i konieczności odbudowy tegoż przy pomocy kapitału zagranicznego, — a ten znowu przyjdzie wtedy, jeśli Rosja zachowa pokój, — czy też motywem jest odwieczny antagonizm między Rosją a Anglją, który za Gorczakowa i Lamsdorfa był niemniej silny jak teraz u Cziczerina. Jest faktem, że Rosja na długi czas chce mieć na zachodnich granicach, w pierwszym rzędzie ze strony Polski, pokój, i dąży do przyjaznych stosunków, zwłaszcza, aby mieć wolne ręce na Dalekim Wschodzie. Do tego przyłącza się fakt, że Rosja — mimo dysproporcji obszarów i ludności — uważa Polskę za niebezpiecznego przeciwnika i konfliktu z nią chce unikać.

Zupełnie inny jednak jest stosunek Rumunji do Rosji.

Rumunja zagarnęła Besarabję w czasie pertraktacyj pokojowych, a Rosja od pierwszej chwili z całym naciskiem przeciw tej aneksji protestuje i w niezliczonych demarches dyplomatycznych, enuncjacjach i notach daia rządowi rumuńskiemu niedwuznacznie do zrozumienia, że Rosja tej aneksji nigdy nie uzna.

Że ten sprzeciw u szeregu państw nie pozostał bez echa, może świadczyć o tem fakt, że siostrzyca łacińska, Włochy i to właśnie w epoce faszyzmu Mussoliniego, nie dały swego podpisu na dokumencie zatwierdzającym aneksję i nie chcą wobec Rumunji angażować się, by nie urazić Rosji. W ostatnich czasach, — jak nam się zdaje — z wielkich mocarstw i Japonja tosamo stanowisko zajęła. Stosunek więc Rumunji do Rosji jest, jeśli wolno użyć porównania z prawa cywilnego, stosunkiem „posiadacza w złej wierze" do byłego właściciela, który swoją własność windykuje w drodze pokojowej, a być może, że zechce windykować w drodze wojny.

Podczas gdy więc możliwość napadu Rosji na Polskę, przynajmniej w najbliższem dziesięcioleciu, wydaje się być minimalną, to groźba zatargu między Rosją a Rumunją wisi ciągle w powietrzu i może każdej chwili stać się nieprzyjemnie aktualną.

Sojusz Polski z Rumunją jest dla Polski zatem obciążeniem bardzo silnem i brzemiennem w skutki ze względu już na samą kwestję besarabską.

Następnie należy poruszyć, mimo że to jest kwestją dosyć delikatną i tę okoliczność, czy można się spodziewać w razie rzeczywistego zatargu Rosji z Polską bezwzględnego i bezwarunkowego spełnienia zobowiązań ze strony sojusznika. Doświadczenia ostatniej wojny nie są zbyt uspakajające, skoro uwzględnimy, że sojusznik ten, który przez długie lata należał do systemu trójprzymierza, następnie zmienił kilkakrotnie front w ciągu wojny.

Ale i starsza historja odnośnie do zachowania się hospodarów wołosko-mołdawskich wobec Polski niebardzo nastraja uspakajająco.

Do tego przyłącza się fakt, że zasady administracji w Rumunji, duch w całej administracji panujący i system, który tam się panoszy od dawna, a którego zbyt dosadnie określać nie chcę — dają bardzo małą gwarancję odnośnie do sprawności i gotowości wojennej oraz i do pewności sprzymierzeńca w razie zachodzącego casus foederis.

Do tego przyłącza się dalej fakt, że aż trzech sąsiadów, a to nie tylko Rosja, ale także Bułgarja i Węgry, przez długi czas jeszcze pamiętać będzie, że oderwano im cenne i drogie ich sercu terytorja i tylko czyhać będą na sposobność, gdy Rumunja zawikła się w jakąś międzynarodową niedogodność, aby znowu odebrać jej zagarnięte kraje.

I ten wzgląd czyni sojusz z Rumunją ciężkim i brzemiennym w skutki i odpowiedzialność.

Gdy się to wszystko zważy, a łącznie z tym efekt, jaki to przymierze w pewnych państwach wschodniej Europy wywołać musi, to mimo uspakajających komentarzy i mimo wywołania ducha Locarna także dla usprawiedliwienia i tego przymierza, musi się dojść do przekonania, że niedogodności i niekorzyści tego sojuszu są stanowczo większe niż pożytek i że z ratyfikacją jego przez Sejm i Senat nie należy się zbytnio spieszyć. Musimy przedtem dokładnie zdać sobie sprawę, jak rozwinie się sytuacja odnośnie do największego sąsiada Polski na Wschodzie, czy są tam szczere zamiary pokojowe wobec Polski i czy istnieje możliwość współżycia.

Wypadki właśnie ostatnich dni przemawiają za kunktatorskiem raczej traktowaniem zawarcia sojuszu z Rumunją, którego wątpliwe korzyści wykazaliśmy.

Oto przynoszą dzienniki z Paryża wiadomość, że sojusznica nasza, Francja, odmawia podpisania traktatu z Rumunją. Z Rzymu donoszą, że druga siostrzyca łacińska i obecnie wzbrania się przyjąć zobowiązania wobec Rumunji. Równocześnie przynosi PAT wiadomość Times'u, że:

Rząd sowiecki zaproponował Polsce, Finlandji, jakoteż państwom bałtyckim wszczęcie rokowań co do następujących spraw:

1) Wzajemnej gwarancji istniejących granic.

2) Umowa co do wzajemnej neutralności z wyłączeniem traktatów z państwami trzeciemi, które są skierowane przeciwko uczestnikom paktu,

3) Sądy arbitrażowe i układy handlowe.

Równocześnie Cziczerin w ostatnich dniach wznowił próby zbliżenia się do Polski, przerwane z powodu konferencji locarneńskiej, a niedomówienia odpowiedzialnego kierownika sowieckiej polityki zagranicznej uzupełnione są artykułem naczelnym w „Izwiestjach", w którym znajdujemy już bezpośrednią i wyraźną ofertę pod adresem Polski.

W każdym zaś razie nie widzimy powodu do pośpiechu. Festina lente. Nie mamy powodu pędzić tak spiesznie kurjerem do Bukaresztu skoro — tor inny nie jest zatarasowany.

Senator Dr. Michał Ringel

Najbliższe posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 4. (Sin) Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia sejmu, które odbędzie się we wtorek znajdują się wyłącznie drobniejsze sprawy, gdyż rząd nie chce poddać pod obrady ważniejszych spraw aż do czasu załatwienia spornych kwestyj wśród członków koalicji.

Prem. Skrzyński we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 15. 4 (D) Dzisiaj rano przybył tutaj o godz. 8'55 specjalnym pociągiem na dworzec Franciszka Józefa premjer Skrzyński w towarzystwie hr. Przeździeckiego, Dra Łukasiewicza i sekretarza legacyjnego Kisielnickiego. Na dworcu zjawił się kanclerz austrjacki Dr Ramek, imieniem prezydenta republiki austrjackiej Heinischa radca ministerjalny Klastersky. Nadto przybył ze strony polskiej poseł polski w Wiedniu prof. Wierusz Kowalski, radca legacyjny Romer, konsul generalny Rittner, naczelnik Wydziału Smolka, prof. Makowski. Ze strony czechosłowackiej, charge d'affaires czechosłowacki Pacak, ze strony austrjackiej generalny sekretarz urzędu zagranicznego Peter, poseł austrjacki w Warszawie Post, były kanclerz Schober dyrektor kolei austrjackiej Wirth, tudzież liczni dziennikarze. Poseł Kowalski przedstawił premjerowi przybyłe na przywitanie osobistości, poczem premjer Skrzyński wsiadł do powozu z kanclerzem Ramekiem udając się do przygotowanych dlań apartamentów w hotelu „Imperjal“.

Program dniadzisie jszego jest następujący: 12'30 wizyta u kanclerza Rameka, 12'45 godz. przedstawienie członków poselstwa polskiego i deputacji Kolonji polskiej, 13'30 śniadanie u posła Kowalskiego, 16'15 wizyta u prezydenta Heinischa. Wieczorem obiad i przyjęcie u kanclerza Rameka.

O ratunek dla koalicji rządowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 4. (Sin) Dziś w godzinach wieczornych rozeszła się po Warszawie wiadomość, iż rząd ma zamiar ratować koalicję w ten sposób, że rozpatrywanie budżetu ma się odbywać nie od 1 stycznia ale od 1 lipca każdego roku, podobnie jak w Anglji, aby w ten sposób odroczyć ciężką sytuację rządu. Jednocześnie krążą pogłoski, że rząd zwrócił się do jednego z wybitniejszych finansistów austrjackich Filipa Stankiewicza z propozycją objęcia stanowiska eksperta w Banku Polski. P. Filip Stankiewicz był prezesem centrali dewiz we Wiedniu, obecnie jest członkiem dyrekcji austrjackiego Nationalbanku. P. Stankiewicz propozycji pono nie przyjął.

Chadecja wobec obecnej sytuacji politycznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 4 (Sin) Dziś odbyły się narady zarządu klubu Ch. D. Rezolucje powzięte dają obraz walk wewnętrznych, toczących się w łonie koalicji i rozprężenia, które daje podstawy do różnych pogłosek o rekonstrukcji gabinetu. Na ostatniem posiedzeniu Ch. D. przyjęto wniosek zdążający do jaknajszybszego i zupełnego wyjaśnienia sytuacji panującej w koalicji, a przedewszystkiem w kwestji zrównoważenia budżetu i programu pracy koalicji na przyszłość. Zadecydowano nie wchodzić w żadne kompromisy, które nie dając gwarancji poprawy przewlekały jedynie podjęcie kroków celem przeprowadzenia sanacji stosunków w kraju. W szczególności odrzucono bezwzględnie wszelkie projekty zmierzające do inflacji.

Dotychczasową taktykę prezesa klubu Chacińskiego jednogłośnie akceptowano.

Uchwały te wykazują wyraźnie, że między członkami koalicji niema wspólnych wytycznych i że Ch. D. jest zupełnie niezadowoloną z pomysłów p. Zdziechowskiego, prowadzących do redukcji, obawiając się, że dalsze redukcje mogą się przyczynić do szerzenia rozruchów w kraju.

* * *

Warszawa, 15, 4 (Sin) W Sejmie i poza Sejmem toczą się w dalszym ciągu narady stronnictw w sprawie planu sanacyjnego PPS, która trwa przy swoim planie i nie chce odstąpić od swych pomysłów. PPS liczy właściwie nietyle na utrwalenie koalicji ile na okazję wystąpienia z rządu jeszcze przed 1 maja.

P. Skrzyński wraca w sobotę do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 4. (Sin) W sobotę popołudniu wraca premjer Skrzyński i bezpośrednio z dworca wiedeńskiego uda się na posiedzenie rady ministrów. P. premjer zamierza jeszcze przed zebraniem się sejmu prowadzić rozmowy z członkami koalicji. Rozmowyet mają zadecydować o dalszem istnieniu koalicji.

Wczoraj powtórzyły się demonstracje bezrobotnych w Warszawie

Demonstranci uzbroili się w składzie broni myśliwskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 4 (Sin). I dzisiaj w różnych punktach stolicy odbyły się demonstracje bezrobotnych, a jedna z nich przy ul. Królewskiej, wywołała nawet zaniepokojenie w stolicy i żywe komentarze w Sejmie. Pierwsza demonstracja bezrobotnych odbyła się przy ul. Leszno i Ciepłej, gdzie o godz. 11'20 przed południem, przed gmachem urzędu pośrednictwa pracy zebrał się tłum złożony z około 300 osób, który usiłował zdemolować biura tego urzędu. Zawezwana policja rozproszyła demonstrantów i aresztowała 50 z nich. Policję usiłowano obrzucić kamieniami. Podobne wypadki zaszły przy pl. Dąbrowskiego jednakże punkt kulminacyjny był przy ul. Królewskiej. Grupa demonstrantów wybiła trzy wielkie wystawowe szyby w sklepie Spółki myśliwskiej, zabrawszy broń i kilkadziesiąt naboi i rzuciła się do ucieczki. Ze sklepu wypadł personel, który rzucił się w pogoń za uciekającymi w stronę ogrodu Saskiego. Na ulicy powstał popłoch. Policja zamknęła wszystkie bramy prowadzące do ogrodu i obstawiwszy ogród patrolami przeprowadzała rewizję w ogrodzie. Fakt ten wywołał wielkie wrażenie w Warszawie.

Bezrobotni znajdą częściowo zatrudnienie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 4 (Sin) W prezydjum rady ministrów odbyły się dzisiaj przedpołudniem pod przewodnictwem min. Raczkiewicza narady w sprawie bezrobocia. W naradach brali udział ministrowie Osiecki, Ziemięcki, Barlicki i podsekretarz stanu min. skarbu Popławski, jakoteż naczelnik wydziału budownictwa magistratu warszawskiego. Uczestnicy narad doszli do przekonania, że istnieje możliwość zmniejszenia bezrobocia przez ożywienie ruchu budowlanego w Warszawie, a częściowo także na prowincji. Środki na to znaleziono już. Dzięki pożyczce udzielonej magistratowi m. Warszawy znajdzie zatrudnienie od 24 bm. około 1800 bezrobotnych. Także na Śląsku zmniejszy się bezrobocie przez wznowienie ruchu w zakładach górniczo hutniczych.

W przededniu wyroku w procesie Lindego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 4 (Sin) Dzisiaj w piątym dniu rozprawy przeciwko Lindemu i tow. zabrał głos prokurator który w dłuższem przemówieniu scharakteryzował działalność Lindego, wskazując, że inni oskarżeni, którzy brali udział w manipulacjach p. Lindego nie ponoszą tej winy, co sam p. Linde, który jako prezes ważnej placówki państwowej ulegał wpływom podobnych ludzi jak pp. Ban i Hryniewicz. Prokurator domagał się jak najostrzejszego wymiaru kary w stosunku do Lindego. Przemówienia obrony potrwają do jutra, poczem zapadnie wyrok.

Z obrad komisyj sejmowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 4 (Sin). Dzisiaj odbyło się posiedzenie komisji przemysłowo-handlowej. Omawiano projekt ustawy przemysłowej, przyczem załatwiono art. 32—41. Inne artykuły przyjęto z nieznacznemi poprawkami w brzmieniu rządowem. Dalszy ciąg dyskusji jutro. Obradowała dzisiaj także sejmowa komisja rolna. Na posiedzeniu tej komisji przyjęto pierwszych 16 artykułów ustawy o ochronie lasów.

Turniej szachowy o mistrzostwo Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 4 (Sin) Turniej szachowy o mistrzostwo Polski, dzień 3-ci. Kohn wygrał z Łubińskim, Łowcki wygrał z Wołowiczem, Kremer wygrał z Friedmannem. Chwojnik wygrał z Konczyńskim, Kolski remis z Makarczykiem, Blass remis z Kleczyńskim, niedokończone Piltz—Smogowski Przepiórka Frydmann, Appel—Rogodzyński. (Stan turnieju po 3-ciej rundzie podajemy w kronice szachowej. — Red.)

Niemcowicz zwycięzcą w drezdeńskim turnieju szachowym

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 15. 4 ŻAT. Na międzynarodowym turnieju szachowym, który zakończył się w Dreźnie, Żyd duński Niemcowicz odniósł wspaniałe zwycięstwo. Niemcowicz uzyskał pierwszą nagrodę. Drugą i trzecią nagrodę otrzymali Aljechin i Rubinstein.

Doroczne zebranie Hjasu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 15. 4 ŻAT. Odbyło się tutaj doroczne zebranie członków tow. Hias. P. Bernstein prezes Hiasu złożył sprawozdanie o działalności towarzystwa w ubiegłym roku. Powzięto szereg doniosłych rezolucyj, dotyczących dalszej działalności towarzystwa. Postanowiono dokonać reorganizacji Hiasu przez powołanie do życia rady naczelnej, do której weszliby reprezentanci wszystkich żydowskich instytucyj narodowych Stanów Zjednoczonych. Postanowiono też rozszerzyć działalność Hiasu na Amerykę połudn. i Palestynę. Ożywioną dyskusję wywołała kwestja dalszego pośrednictwa Hiasu przy wysyłaniu pieniędzy do krewnych w Europie wsch. Uchwalono pracę tę kontynuować.

Niezwykłe zajście w Izbie gmin

Londyn, 15. 4 PAT. Wczoraj o godz. 6 rano w czasie obrad w izbie gmin nad billem oszczędnościowym przyszło do niezwykłego zajścia. Mianowicie, przedstawiciele partji pracy zażądali odroczenia obrad, a następnie w celach obstrukcji odmówili opuszczenia sali i poczęli śpiewać i wznosić wesołe okrzyki. Musiano udać się do speakera, który już spał, poczem na propozycję Chamberlaina 13-tu deputowanych partji pracy, między innemi Bansbury i Wheatley został zawieszony w czynnościach.

Komunistyczna manifestacja w Paryżu

Paryż, 15. 4 PAT. Wbrew zakazowi rządu odbyła się tu wieczorem manifestacja komunistycznego związku urzędników francuskich instytucyj publicznych. Manifestanci zostali rozproszeni przez policję przyczem 300 osób zaprowadzono do komisarjatu policji. Zatrzymano jednak w areszcie tylko dwie osoby. O godzinie 8 wieczorem panował już zupełny spokój.

— Rumuński minister spraw zagranicznych zapowiedział, że planowana na maj konferencja Małej Ententy odroczona została na czerwiec.

Jak przezwyciężyć obecny kryzys?

Ankieta „Nowego Dziennika“

Głosy posłów Dra E. Sommersteina i Dra J. Wygodzkiego.

O gospodarczą obronę Państwa

Tyle było ostatnio wywiadów na temat **przesilenia rządowego**, clou świątecznych **dzienników** stanowiły oświadczenia słynnej **piątki**, onegdaj wypowiedział się nawet na ten temat premier Skrzyński i to bezpośrednio przed swą podróżą za granicę do Czech i Austrji.

Artykuły wstępne kierującej prasy roztrząsają ten sam temat.

I przeciętny obywatel powie może: „Dość słów, czekamy na czyny, żądamy czynów, żąda ich życie, żąda stan Państwa“.

A ja waham się, czy należy to samo powtórzyć, rzucić kilka komunałów, które tak samo wszędzie rozbrzmiewają na wszystkich rogach ulic, jak melodje jazz-bandu.

Lecz hasła torują drogę do czynów i należy je tak długo głosić, aż nie dojrzeją do czynu, a tem bardziej to czynić należy, im mniej podatny grunt, na który padają i im bardziej wkorzenione niezrozumienie sytuacji.

Nie o przesilenie rządowe chodzi, nie o obecną koalicję, ale o całą sytuację gospodarczą kraju i o wysnucie z niej rzeczowych, gospodarczo wskazanych konsekwencji.

Słusznie powiedział premjer Skrzyński: Obojętną jest ta, czy inna koalicja, o koalicję chodzi. Pójdę dalej:

chodzi o gospodarczą obronę Państwa i społeczeństwa przed zda się nieuniknioną katastrofą gospodarczą,

widmo tej katastrofy wymaga rządu obrony Państwa i społeczeństwa.

Za ciasne są ramy koalicji, a z drugiej strony i w tych ramach tyle palnego materjału, tyle niezrozumienia sytuacji, tyle partyjnictwa i rzekłbym demagogji.

Ciężka nad wyraz sytuacja wymaga porzucenia dotychczasowych wytycznych polityki gospodarczej, które streszczały się w staropolskiem: „jakoś to będzie“, a w żydowskiem „Gott wet helfen“.

Musi ustać wiara w cuda i w legendę o samowystarczalności gospodarczej o możliwości odgrodzenia się Polski od reszty świata.

Miarodajną być musi twarda mowa cyfr i faktów.

Rząd musi się zdobyć na tę odwagę i musi przeprowadzić poniższe postulaty:

1) **wprowadzić w życie bezwzględnie i ściśle przepisy konstytucji w każdej dziedzinie** by w ten sposób ogół pełno-prawnych obywateli silnie zespolić z dziełem gospodarczej odbudowy kraju, a zarazem na tym fundamencie praworządności w Polsce odbudować zaufanie zagranicy, nadszargane zgubną **polityką narodowościową**, eksterminacyjną polityką gospodarczą, sprawą numerus clausus i wymawianiem się bardzo prymitywnem od spełnienia przyjętych zobowiązań.

2) Dostosować budżet państwowy do siły płatniczej i istotnych potrzeb społeczeństwa przez istotną reorganizację armji, usunięcie **zbędnych** urzędów i niekwalifikowanych **urzędników z wyższych** stanowisk i ograniczenie liczby tychże stanowisk, a zarazem **przez należyte wyskanie przedsiębiorstw państwowych**, postawionych i prowadzonych na zasadach kupieckich.

3) Rozpocząć i energicznie prowadzić starania o uzyskanie odpowiedniej **pożyczki, opartej o Ligę Narodów.**

Zrealizowanie tych trzech wytycznych, to konieczność państwowa, program ten przyjąć musi i przeprowadzić Rząd w tym czy innym składzie, oparty na tej czy innej koalicji, a Koło Żydowskie poprzeć może Rząd **w tych dążeniach.**

Poseł Dr. Emil Sommerstein

Obecny kryzys rządowy

Właściwie nie wychodzi Polska nigdy z kryzysu rządowego: istnieje on zawsze, conajmniej w stanie potencjonalnym. Obecny kryzys rządowy, podobnie, jak kryzys rządu poprzedniego, jest chronicznym. Główna jego przyczyna tkwi głęboko w życiu gospodarczem Polski. I dlatego jest kryzys ten przedewszystkiem kryzysem gospodarczym i finansowym; dopiero w dalszej linji zahacza on o antagonizmy obecnego życia politycznego w państwie i rozrasta się w poważny kryzys polityczny.

Dlatego, jeśli chcemy się zająć ciężkim i skomplikowanym kryzysem rządowym w państwie i należycie go zrozumieć, musimy sobie w pierwszym rzędzie uświadomić trudne położenie gospodarcze i finansowe, jakie wytworzyło się w Polsce zaraz z początkiem jej zmartwychwstania.

Gdyby patrjoci polscy byli równie dobrymi mężami stanu, jak dobrymi patrjotami, byliby budowali przyszłość państwa na zdrowych i ekonomicznie silnych podstawach, a nie na romantycznych uczuciach i marzeniach.

Rosja była, bez względu na poszczególne jej składowe części etnograficzne — pod względem ekonomicznym — jednym organizmem! Z biegiem czasu stworzyli w Polsce Żydzi polscy oraz Niemcy wspaniale rozbudowany przemysł, przed którym stał otworem ogromny rynek rosyjski, zarówno jako rynek zbytu, jak i jako teren zakupu surowca. I Polska zaczęła rozkwitać: jej ludność stawała się coraz bogatszą i liczniejszą. Wraz ze swem zmartwychwstaniem oderwała się Polska od Rosji nietylko pod względem politycznym, lecz także i gospodarczym. Granica celna, która dawniej była położona między Polską a Niemcami, przeniosła się między Polskę a Rosję, a Polska za jednym zamachem straciła rosyjski rynek zbytu i rosyjskie surowce!

Konkurować z europejskiemi państwami zachodniemi i Rosją — Polska nie może!

Dlatego musi Polska stać się gospodarzem dla siebie i musi przenieść punkt ciężkości swej gospodarki z dziedziny przemysłu na rolnictwo. Jest to przedsięwzięcie ciężkie i bardzo gorzkie...

Nie mogę oczywiście zapuszczać się tutaj w szczegóły; muszę atoli powiedzieć, że o ile byłoby się chciało budować przyszłość Polski nie na romantycznych marzeniach, tylko na **podstawach ekonomicznych**, to nie należało **nietylko z Rosją zrywać**, lecz powinno się było zawrzeć z nią unię celną, któraby Polsce dała całkowitą niezależność i możliwości świetnej industrjalizacji z widokami coraz bardziej rosnącej i wzbogacającej się ludności! Polski „pęd ku wschodowi“ znalazłby przytem olbrzymie ujście dla swojej ekspanzji. Dałoby to Polsce również możność oparcia się o potężną Rosję, a conajmniej nie zmuszałoby nas do utrzymywania na Wschodzie wielkiej armji.

Powtóre powinno się było zaraz od samego początku wszystkiemi siłami popierać handel i przemysł Żydów polskich, nietylko dlatego, że jest to najistotniejsza część polskiego handlu i przemysłu wogóle, lecz także i dlatego, że Żydzi polscy zdobyli w swoim czasie dla Polski wielki rynek rosyjski aż do najdalszych jego zakątków, i że są oni jedynym żywiołem zdolnym do przystosowania handlu i przemysłu polskiego do nowych politycznych warunków.

W zmartwychwstałej Polsce zajmowano się jednak sprawami ekonomicznemi bardzo mało. Z Rosją zepsuto do gruntu stosunki, a także i z innemi państwami sąsiedzkiemi za często żyć wedle zasad niemądrej żydożerczej „ideologji“.

Rezultatem tego wszystkiego była liczna armja, która pochłania połowę wszystkich wydatków państwowych i rujnuje coraz bardziej i coraz gruntowniej zubożałego podatnika. A następnie stracono rynek rosyjski i zniszczono żydowski handel i przemysł w Polsce. Kapitał polski wskutek tej nieopatrznej polityki wywędrował zagranicę.

Oto są pokrótce główne przyczyny nader ciężkiego kryzysu ekonomicznego, który znajduje swój wyraz we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

Jeśli dodamy do tego nader ostre przeciwieństwa, jakie zachodzą między szlachecko-klerykalną rzeczywistością a abstrakcyjnym demokratyzmem konstytucji, przeciwieństwa, które wywołują na każdym kroku tylę tarć i jeśli nadto jeszcze weźmiemy pod uwagę przestarzałość prawie wszystkich polskich stronnictw politycznych — wówczas stanie się dla nas jasną cała istota ciągłego kryzysu politycznego panującego w państwie, a rodzącego czarne pesymistyczne myśli u wszystkich przyjaciół Polski.

Jak przezwyciężyć ciężki ten kryzys? Przedewszystkiem musi punkt ciężkości polityki polskiej zostać przeniesiony, choćby z ciężkiemi ofiarami, ze Zachodu na Wschód: Polska musi przestać być zabawką w rękach Francji i Anglji, a zacząć prowadzić własną politykę na Wschodzie.

Następnie musi Polska raz na zawsze wyrzec się dzikiej i dla państwa nader niebezpiecznej polityki eksterminacyjnej wobec Żydów. Żydzi polscy i Polska są jedną ekonomiczną całością, jednym ekonomicznym organizmem: **jeśli się zniszczy część, to będzie przez to zrujnowana i całość!**

W dalszym rzędzie muszą wydatki na armję zostać zredukowane conajmniej do połowy i musi być przeprowadzona silna redukcja wszystkich wydatków nie z politycznego, tylko z gospodarczego punktu widzenia. Równocześnie musi zostać zmniejszony ciężar podatków.

Dalej musi ulec radykalnej zmianie polityka wobec mniejszości narodowych.

Tylko pod tymi warunkami będzie mogła być przeprowadzona ekonomiczna i polityczna sanacja. Narazie żadna kombinacja poli-

tyczno-partyjna sama dla siebie nie może żadnej sprowadzić sanacji, ani usunąć kryzysu rządowego!

Polityka Koła Żydowskiego musi się opierać na powyższych zasadach i nie może na dłuższą metę wiązać się z tą lub ową partją polityczną; musi ona być całkowicie samodzielną. Koło może i musi od czasu do czasu porozumiewać się z rządem, lecz nie może się dać przez rząd ujarzmić.

Obecny rząd .koalicyjny, opierający się na elementach skrajnie lewicowych i skrajnie prawicowych, nie może być trwały, ponieważ przy każdej kolizji na tle ekonomicznym może, a często i musi, ulec rozbiciu!

Pos. Dr. Jakób Wygodzki.

Na horyzoncie politycznym

Cele podróży prem. Skrzyńskiego do Wiednia

Premjer Skrzyński bawi obecnie we Wiedniu. O celach tej wizyty wiedeńskiej pisze blisko p. Skrzyńskiego stojący „Nowy Kurjer Polski":

„Rewizyta premjera p. Skrzyńskiego w Wiedniu jest dowodem, że Polska dąży do ułatwienia sytuacji Austrji i podtrzymania jej samodzielności. To też nie ograniczy się dwudniowy pobyt p. Skrzyńskiego w Wiedniu do okolicznościowych manifestacji zasadniczego stanowiska, ale uwieńczy go ostatecznie zawarcie umowy koncyljacyjno- arbitrażowej pomiędzy Polską a Austrją. Zawarcie tej umowy podkreśla samodzielność republiki austrjackiej, która musi odgrywać swoją rolę i w systemacie państw należących do Europy środkowej i po za ten kompleks wychodzących. Umowy te nie mogą mieć charakteru wyłączności, muszą pod swoje działanie dobroczynne włączyć stopniowo wszystkie państwa".

Długi francuskie w Anglji

Francuski przedstawiciel ,Financial Times" miał wywiad z ministrem finansów Peretem i na podstawie tego wywiadu donosi, że Peret wybiera się dnia 17 bm. do Londynu. Celem jego podróży jest podjęcie dalszych rokowań w sprawie długów francuskich z Churchillem, gdyż Peretowi bardzo zależy na tem by zdementować doniesienia prasy angielskiej i francuskiej, że Francja czyni dalsze rokowania zależnemi od wyniku rokowań z Ameryką. Jeśli jednakowoż Peret nie uzyska lepszych warunków spłaty długów francuskich od byłego ministra Caillaux, to słabe są nadzieje, że francuski parlament zratyfikuje jakąśkolwiek umowę.

Sprawa długów francuskich przedstawia się mianowicie w sposób następujący: Z końcem wojny winna była Francja Anglji 452 miljony funtów. Suma ta z powodu zaległych odsetek wzrosła obecnie do 638 miljonów funtów. Latem ubiegłego roku Caillaux wszczął rokowania z rządem angielskim, przyczem Anglja żądała spłaty tego długu w rocznych ratach po 20 miljonów funtów. Caillaux udało się uzyskać od rządu angielskiego ustępstwa, a mianowicie zgodę na spłatę w 62 rocznych ratach po 12 i pół miljonów funtów. Anglja okazała jaknajdalej idące ustępstwo, praktycznie to rozłożenie na 62 raty oznacza bowiem oprocentowanie wynoszące trochę mniej niż jeden procent. Anglja wysunęła jednak kategoryczne żądanie, że musi uzyskać te same warunki, jakie uzyska Ameryka w swych rokowaniach z Francją o spłatę długu francuskiego. Caillaux na to żądanie się zgodził, spodziewając się pomyślnego załatwienia sprawy długów francuskich w Ameryce. Nadzieje te jednak okazały się złudnemi gdyż rokowania Francji z Ameryką się rozbiły.

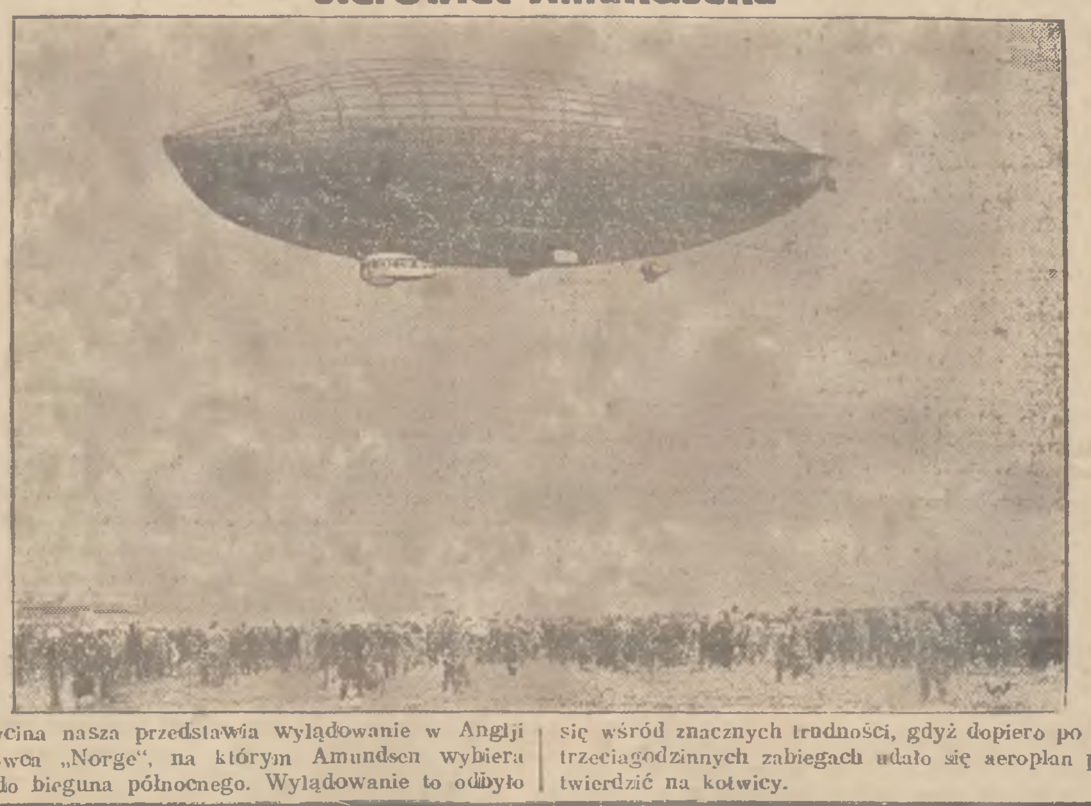
Peret chce wykorzystać nową tę konstelację i dlatego podnosi okoliczność, że w zasadzie nie uzyskano jeszcze zgody na roczne spłaty w kwocie 12 i pół miljonów funtów. Wątpić jednakowoż należy czy dla tej swojej koncepcji stawiającej sprawę długów na nowej zupełnie płaszczyźnie, znajdzie grunt podatny w Londynie. Pozatem usiłowania Pereta pójdą w tym kierunku, by regulację długu francuskiego uczynić zależną od niemieckich spłat wynikłych z planu Davesa, a to wten sposób, że Francja automatycznie zwolnioną zostanie ze swych obowiązków, jeśli Niemcy z jakiegokolwiek powodu zastanowią swoje reparacje. Ale Anglja podczas rokowań z Caillaux odrzuciła kategorycznie tego rodzaju gwarancyjną klauzulę, a komentarze prasy angielskiej nie pozostawiają żadnej wątpliwości że Anglja swego zasadniczego stanowiska w tej sprawie nie zmieniła.

Czy zbliża się pokój z Abd el Krimem?

Oficjlane komunikaty stwierdzają, że między Francją a Hiszpanją nastąpiło uzgodnienie warunków, które oba państwa zamierzają postawić Abd el Krimowi. „Matin" podaje te warunki, z których najgłówniejsze są: uznanie jednolitego sułtanatu w Marokko, wydanie broni i amunicji oraz zupełna kapitulacja Abd el Krima, który ma opuścić Marokko. Oficjalnego optymizmu rządowego, że plemiona Kabylów przyjmą te twarde warunki, ponieważ jak donosi „Petit Parisien" Abd el Krim już więcej „nie imponuje swoim zwolennikom" — nie podziela części prasy francuskiej z „Echo de Paris" na czele. Prasa ta twierdzi, że wiadomości o konferencji w Udjda wywołały zaniepokojenie kolonistów francuskich, a emisarjusze Abd el Krima rozszerzają pogłoski, że Francja zmęczona jest wojną i za wszelką cenę chce zawrzeć pokój. Ta okoliczność miała wpłynąć na ściślejszą konfederację Kabylów z wojowniczem plemieniem Djebal. „Echo de Paris" podaje ponadto zakulisowe historje, które doprowadzić miały do pertraktacyj pokojowych z Riffenami. Do niedawna bowiem rząd był za planem marszałka Petaina, by 15 kwietnia rozpocząć generalną ofenzywę i przy pomocy Hiszpanji złamać ostatecznie Abd el Krima. Generalny rezydent francuski Steeg ma rzekomo uprawiać inną politykę w Marokko i już 20 marca br. zjechał się w Taurirt z ministrem spraw zagranicznych Abd el Krima, by z nim omówić warunki pokoju, przyczem inicjatywa miała właśnie wyjść od Steega. Następnie dopiero doniósł o tych rokowaniach swemu rządowi a gdy Briand i Painleve nie zgodzili się na tę politykę, przyjechał Steeg do Paryża, by osobiście na nich wpłynąć. Steeg przytem zagroził, że nie wróci do Algieru, gdyby rząd zgodził się na ofenzywę Petaina.

Tylko obawa przed parlamentarną opozycją kartelu skłoniła rząd do podjęcia rokowań pokojowych. Hiszpanja tą zmianą orjentacji rządu francuskiego była zaskoczoną, lecz Briandowi udało się przekonać Hiszpanję że trzeba korzystać ze sposobności pokojowego załatwienia sprawy. Teraz jednakowoż rząd sam ma poważne wątpliwości, dlatego oficjalnie zapewniają, że ofezywa jest gotowa, jeśli rokowania pokojowe się rozbiją. Marszałek Petain wyjechał do Marokka, by się osobiście przekonać, czy wszystkie pozycje są zabezpieczone i czy ofenzywa może się w każdej chwili rozpocząć. Wreszcie przynosi ta prasa nieprzychylna rokowaniom pokojowym wiadomość, że dotychczasowy medjator pokojowy Abd el Krima kapitan Gordon Gauning zapewnił, że Abd el Krim odrzuci te warunki pokojowe.

Sterowiec Amundsena



Rycina nasza przedstawia wylądowanie w Anglji sterowca „Norge", na którym Amundsen wybiera się do bieguna północnego. Wylądowanie to odbyło się wśród znacznych trudności, gdyż dopiero po półtrzeciagodzinnych zabiegach udało się aeroplan przytwierdzić na kotwicy.

Instytut badań spraw narodowościowych w Polsce

W Warszawie powstał w ostatnich dniach „Instytut badań spraw narodowościowych w Polsce". Zadaniem Instytutu jest — wedle oficjlanego komunikatu — przedewszystkiem gromadzenie materjałów dotyczących życia kulturalnego ekonomicznego, religijnego i politycznego mniejszości narodowych w Polsce. Jednocześnie Instytut ma na celu zbieranie materjałów, dotyczących warunków życia i sytuacji prawno- państwowej mniejszości narodowych w innych państwach, ze specjalnem uwzględnieniem polskich mniejszości.

Pozatem ,Instytut badań spraw narodowościowych w Polsce" ma na celu przez publikowanie zgromadzonego materjału, **składanie memorjałów do władz państwowych i ustawodawczych**, urządzanie odczytów, wykładów i konferencyj przyczyniać się do bliższego poznania się społeczeństwa polskiego z życiem mniejszości narodowych w Polsce i w ten sposób współdziałać w wytworzeniu warunków przyjaznego i zgodnego współżycia narodowości, wchodzących w skład Rzeczypospolitej.

Do Zarządu Instytutu zostali wybrani: poseł St. Thugutt (prezes zarządu) poseł L. Chomiński, prof. M. Handelsman, prof. W. Kamieniecki, J. Osmołowski (skarbnik) i A. Tarnowski (sekretarz). Zarząd ze swej strony powołał na kierownika Instytutu T. Hołówkę i na sekretarza Instytutu St. Paprockiego. Adres Instytutu: Warszawa, ul. Mazowiecka 16, tel. 41,71.

Omawiając powstanie nowego Instytutu, zauważa ,Hajnt" słusznie, iż ze strony zwłaszcza żydowskiej nie można przywiązywać doń większych nadziei. Ludzie, którzy stoją na czele jego, są niewątpliwie pełni najlepszych chęci, ale w swojej dotychczasowej działalności, mając szersze po temu ramy wpływów (Thugutt) okazali mało inicjatywy i energji. Od tego czasu ani oni subjektywnie się nie zmienili, ani też warunki objektywne nie uległy zasadniczej zmianie.

Program stacyj breacastingowych

na piątek 16 kwietnia bm.

Wiedeń 531 m 16'15 Koncert popołudniowy. 18'10 Komunikaty sportowe. **Berlin** 504 i 571 m 16'18 Koncert, 20'30 Orkiestra, 22'30 Muzyka do tańca. **Zurych** 513 m 18'50 Komunikaty 2015 Koncert, 20'30 Koncert. 21'50 Najświeższe komunikaty. **Berno morawskie** 521 m 19 g. Trio fortepianowe. **Stuttgart** 446 m 20 g. Koncert symfoniczny. **Tuluza** 430 m 22'15 Koncert. **Rzym** 425 m 17'40 Jazz band. 20'30 Komunikaty handlowe, prasowe i meteorologiczne. 20'40 Koncert symfoniczny. **Wrocław 418 i Gliwice** 251 m 17 g. Giełda gospodarcza. 20'25 Koncert symfoniczny. **Lipsk** 452 m i **Drezno** 294 m 16 g. Koncert popołudniowy, 20'15 Koncert symfoniczny. **Praga** 368 m 16'30 Koncert popołudniowy. 19'30 Smetana: Koncert.

Organizacja Sjonistyczna
buduje Żydowską Siedzibę Narodową w Palestynie

M. P. CHAJES.

Wnukowie czy przodkowie?

Rozstrzygające pytanie, które teraz sjonizm stawia narodowi żydowskiemu, brzmi: Chcecie wnukami pozostać, czy przodkami? Czy chcecie się zadowolnić rolą strażników wielkiej tradycji i komentatorów myśli waszych przodków? Czyliż nie chcecie raczej, jako Żydzi mnożyć dobra ludzkości pomagać w kształtowaniu nowego świata? Sjonizm — tylko sjonizm — pokazał światu, żeśmy, jako Żydzi ciągle jeszcze zdolni do twórczego i wyzwalającego czynu, który nowe drogi utoruje ludzkości; żeśmy zdolni, wydobyć na światło dzienne, nowe skarby żydowskiej duszy, wyzwolić pętane siły i budować teraźniejszość, jako most potężny od zamierzchłej przeszłości do najdalszej przyszłości. Kto żyć chce dla narodu i dla wyzwalającej pracy dla ludzkości całej — niechaj przyjdzie do nas, niechaj niesie pochodnię.

ADOLF BOEHM.

O idei

Aż do czasu wojny była organizacja sjońska silnie zorganizowana. Była ona bowiem wtedy społecznością ludzi spojonych jedną wolą, ludzi którzy mieli dość fantazji, wiary i wytrwałości, by bez wahania uważać za możliwe urzeczywistnienie pozornie utopijnego ideału.

Zdawało się, że wielki i niespodziewany sukces polityczny, który przyniósł z sobą rozpowszechnienie się myśli palestyńskiej wśród szerokich mas, będzie dostateczną poręką, że znajdzie się przyrost energji potrzebny do praktycznego wyzyskania osiągniętego sukcesu. Lecz zupełnie wbrew tym oczekiwaniom pierwsze lata po zawieszeniu broni nie przyniosły za sobą odpowiednich sukcesów w praktycznej pracy palestyńskiej. Jak to wytłumaczyć?

Uczynić to może potrafi porównanie z dziedziny fizyki: Energja sjonizmu była do czasu wojny w stanie skupienia. Była ona — by użyć obrazowego porównania — jednolicie skierowaną ku zdobyciu bram Palestyny. Dlatego była organizacja sjońska mimo swych małych rozmiarów potężną jednością swego ideału i swej świadomej celu woli. Lecz zdobycie bram Palestyny nastąpiło przez polityczne zwycięstwo. Po zdobyciu bram Palestyny siłą rzeczy nastąpić musiało rozprószenie dotychczas skupionej energji. Nie zauważyliśmy tego w czasach powojennego entuzjazmu palestyńskiego, lecz widzimy to dziś.

Co czyni tak trudnem wzmocnienie organizacji sjońskiej, to to, że fakt inaczej działa na ludzi aniżeli ideał. Ideał który reprezentuje to co być powinno może wzbudzać entuzjazm. Fakt, który przedstawia to co jest zostaje poprostu włączony do duchowego inwentarza. A chociaż to włączenie następuje nie bez zapału, to jednak nie doprowadza ono do czynu. Zadaniem naszem jest stwierdzić, że ideał nasz wcale nie stał się jeszcze faktem, lub że o ile jest on faktem, to nie odpowiada on zgoła naszemu ideałowi ani kwantytatywnie ani kwalitatywnie. Budowanie Palestyny nie jest jeszcze identyczne z sjonizmem. Sjonizm to wyzwolenie, to odrodzenie, to ideał, który się nigdy w zupełności nie urzeczywistnia i który oznacza ciągłą walkę. Odpowiednio do stopnia, w którym Żydzi w Palestynie i poza nią urzeczywistniają ideał, przybiera ten „fakt“ budowy Palestyny mniej lub więcej sjoński wyraz.

* * *

Organizacja pojęta wyłącznie jako instrument do osiągania oznaczonych celów jest rzeczą bezduszną i skazaną na zamarcie. Tylko wtedy może ona pozostać przy życiu, jeśli jest węzłem łączącym ludzi o jednej woli i jednem dążeniu. Pozornie jest nasza organizacja takim węzłem, bo wszak jeden cel łączy jej członków. W rzeczywistości jednak stało się to dążenie do celu czemś mechanicznem i ilościowem i stało się ono pogonią „za pieniądzmi i ludzmi dla Palestyny“. Nie jest ono dążeniem, którego celem jest zrealizowanie ideału. Cyfry opanowują organizację; Bóg jest dla niej tam, gdzie są silniejsze bataljony. A przecież już w kwietniu 1919 roku pisał Achad Haam do Usyszkina: „Kto ma za sobą silniejsze bataljony? Ci, którzy opierają się na silnej moralnej podstawie“.

* * *

Organizacja sjonistyczna jest jedynem miejscem, w którem Żydzi wychowują się do s a m o r z ą d u. Bez tego wychowania nie potrafimy nigdy stworzyć własnej zorganizowanej społeczności. Żaden naród nie potrzebuje bardziej tego wychowania aniżeli my z powodu znanych przyczyn historycznych i ze względu na znany charakter Żydów. Zwłaszcza dziś kiedy demokracja przeżywa kryzys i kiedy zdaje się wielu, że tylko przemocą urzeczywistniać można myśl państwową. Oprócz przemocy, która nic trwałego nie potrafi stworzyć, istnieje tylko duchowa siła, która uskutecznić potrafi podporządkowanie się jednostki pod ogólne cele. Tę siłę musimy zdobyć. W Palestynie widzimy, że tam gdzie ta siła istnieje np. u robotników rolnych, tam społeczne cele dominują w pierwszym rzędzie; w miastach natomiast, gdzie większość nie przeszła przez szkołę ideologji, partyjny egoizm znacznie utrudnia samorząd. Organizacja Sjońska powinna raz jeszcze stać się „Żydostwem w drodze“; powinna ona raz jeszcze stać się szkołą samorządu, poczynając od własnych instytucyj, np. kongresów. które powinny osiągnąć swą dawną wysokość. Zwyczajnie przymus lub przemoc zmusza ludzi do ofiar na rzecz państwa i społeczności. Organizacja sjońska pokazała światu, że siła ideału potrafi oprzeć te świadczenia na podstawach dobrowolnej ofiarności. Siła ideału: organizacja sjońska czerpała swą siłę w sjońskim ideale. Zyska ona napowrót siłę, gdy podniesie wysoko sztandar ideału. Od tego tylko zależy przyszłość sjonizmu. Tylko z tego źródła zaczerpnąć zdołamy ludzi i środków, czynów i ofiar.

* * *

„Wzniesienie ideału“ — to brzmi jak frazes. „Ideał“ siedziby narodowej jest wszak hasłem sjonistycznej organizacji. Lecz ideał siedziby narodowej nie jest zupełnie identyczny z sjońskim ideałem. Zdaje się często, że dla dzisiejszej organizacji sjońskiej siedziba narodowa jest ostatecznym celem. Siedziba narodowa jest realną rzeczą, a do budowy jej trzeba konkretnych politycznych i materjalnych środków. Dla idei sjońskiej, lub raczej dla ideału sjońskiego jest siedziba narodowa tylko środkiem. Ostatecznym celem jest odrodzone Żydostwo, kształtujące na silnych podstawach wolności swe życie wedle moralnych ideałów żydostwa. Zmuszeni koniecznością zajmowaliśmy się w ostatnich latach zbyt intenzywnie środkami do środków. Zapomnieliśmy dlatego o celu ostatecznym i o tem, że z perspektywy tego celu trzeba patrzeć na to co się buduje w Palestynie. Zbyt gorliwie oddawaliśmy się apologji. Było to jak powiadają potrzebne z praktycznych względów (zbieranie pieniędzy, zyskiwanie sympatji). Jeden przykład wskaże jak bardzo niepraktycznym był ten praktyczny sposób myślenia. Gdybyśmy byli silniej akcentowali społeczny ideał Funduszu Narodowego, wówczas tak bardzo ze względów praktycznych — społecznych i ekonomicznych — szkodliwa spekulacja ziemią nie byłaby miała miejsca.

Tylko powrót do źródeł naszej siły i naszego ideału zdoła poprowadzić nas naprzód i naprzód.

Sjonistyczna Partja Pracy „Hitachdut“ wobec „Miesiąca Org. Sjonistycznej“

Odezwa Zarządu Naczelnego.

Proklamowanie „Miesiąca Organizacji Sjonistycznej“ przypada na okres, gdy z jednej strony sjonizm stał się jedyną nadzieją ratunku dla doszczętnie zrujnowanego żydostwa golusowego, z drugiej zaś strony oznaki osłabienia organizacji zaczynają przesiąkać do niektórych dziedzin naszego ruchu.

W ciągu ostatnich lat pewne odłamy ruchu sjonistycznego zapomniały niestety o doniosłem znaczeniu zorganizowanego obozu sjonistycznego, a co najważniejsze, zapomniano o treści i zasadniczych ideach sjonizmu.

„Miesiąc Organizacji Sjonistycznej“ winien przeto być przedewszystkiem miesiącem ogólnego bilansu całej organizacji.

Więcej, niż kiedykolwiek, jest nam dziś jasnem, iż dzieło odrodzenia narodowego za leżnem jest od wytężenia sił całego Narodu. Zaciągnąć wszystkie warstwy naszego społeczeństwa do szeregu budujących Palestynę — oto nasz cel i zadanie, któremu wszystkie wysiłki poświęcić należy. Dążymy do powiększenia szeregów, pomni, że pionierem pracy odbudowawczej był i pozostaje zorganizowany obóz sjonistyczny. Wzmocnienie naszego obozu i rozwój jego sił twórczych są rękojmią szybkiego ukończenia Gmachu wolności narodowej.

Sjonistyczna Partja Pracy „Hitachdut“ uważała za swój obowiązek jaknajaktywniejszą współpracę w szeregach organizacji sjonistycznej, w głębokiem przeświadczeniu, iż ta droga współpracy prowadzi do wcielenia naszej ideologji, do rozgałęzionego ruchu narodowego i skieruje go na naszą drogę, która jest jedyną, prowadzącą do urzeczywistnienia celu sjonizmu. To też dziś gdy dzieło odbudowy nie tylko dąży, lecz coraz natarczywiej wymaga współpracy wszystkich warstw Narodu, ciężar pracy stokrotnie powiększonej spadnie na barki organizacji sjonistycznej. „Miesiąc Organizacji Sjonistycznej“ staje się potężnem hasłem ku wzmocnieniu organizacji, by powiększona liczebnie, mogła owocniej przyciągnąć te odłamy Narodu, które dotychczas stoją zdala od ruchu odrodzeniowego.

Dwa okresy doświadczonych, przeżytych w ciągu ostatnich lat, iluzyj żelazną logiką wydarzeń dziejowych, utorowały drogę do świadomości Narodu — Prawdzie Wyzwolenia.

Pierwszy okres — to okres sukcesów politycznych, gdy wielu zdawało się, że cel został osiągnięty, a reszta — są to drugorzędne drobnostki, które zostaną niebawem siłą rzeczy przez Naród wprowadzone w życie. Organizacja zaś sjonistyczna, która do dawnych sukcesów doprowadziła — ona swego dokonała, ona może już odejść. Wówczas to, w okresie wielkich iluzyj politycznych, rozległ się w naszych szeregach głos ostrzeżenia i w całej jaskrawości uwidoczniła się konieczność wzmocnienia własnych sił i ofiarności chalucowej obozu sjońskiego.

Nadeszła chwila „rozkwitu“ gospodarczego w Palestynie, i wielu zdawało się, że droga już została utorowana, że Naród ruszył i, że los odbudowy oddany został w pewne ręce „natury rzeczy“. I w tym również okresie nie potrafiono, przynajmniej, w pewnych kołach społeczeństwa, należycie ocenić znaczenia organizacji sjonistycznej. Zapomniano o przewodniej zasadzie odnowienia która od powstania ruchu sjońskiego była jednym z jego kamieni węgielnych. Masy poczęły emigrować do Palestyny, niestety, wprowadzając ze sobą wszystkie negatywne strony swego życia w krajach galutu.

Nie dziw więc, jeśli na skutek zatarcia treści sjonizmu, pewne koła w sjoniźmie poczęły lekceważyć obóz pracy sjonistycznej i tych, którzy własnym potem i krwią tworzą

podwaliny życia politycznego i ekonomicznego.

Lecz jasnem jest dla każdego, iż czas ostatecznego zwycięstwa jeszcze nie nastał, że jesteśmy dopiero w zaraniu Wyzwolenia, że jeszcze piętrzą się przed nami obowiązki i zadania, wymagające maksymalnego natężenia sił. Zorganizowany obóz sjonistyczny, który drogę ku Wyzwoleniu utorował, stoi tedy przed spełnieniem swego głównego zadania — nieść ciężar odbudowy — na czele Narodu. I jak przedtem, i więcej, niż przedtem ruch sjonizmu pracy powołany został do wskazania drogi — Wyzwoleniu i utworzenia na zdrowych zasadach opartego całokształtu odrodzenia ekonomicznego, społecznego i kulturalnego.

To, co było niejasnem, lub przestało być jasnem w ruchu sjońskim, powinno znaleść oświetlenie i należyte wyjaśnienie w miesiącu organizacji. Kto był nam bliskim lub był w naszych szeregach, niechaj zgrupuje się dokoła zasadniczych ideałów sjonizmu pracy — sjonizmu odrodzenia naszego życia. A kto był zdala lub poza obozem — niech się zbliży i powiększy szeregi tych, co walczą za zwycięstwo Prawdy, za wolne życie pracującego ludu żydowskiego w Erec Israel!

Jerozolima, Nisan, 5686.

Miesiąc Organizacji Hitachdutu w zach. Małopolsce i Śląsku.

Komitet rejonowy Sjońskiej Partji Pracy Hitachdut dla zach. Małopolski i Śląska urządza w miesiącu organizacyjnym odczyty n. t. „Cele i drogi sjonizmu“ w następujących miejscowościach:

Dn. 17 bm.: Wadowice — B. Lerchenfeld.

Dnia 24 bm: Tarnów — Gur-Arje Tarło,

Dnia 25 bm.: Baranów — R. Neuman, Dębica — L. Kurz, Dąbrowa — Dr. J. Feig, Jaworzno — L. Menasche, Katowice — Dr. E. Merz, Nowy Sącz — Dr. N. N. Schwarz, Nisko — Bienenstockówna, Sanok — M. Landerer,

Dnia 27 b. m.: Dukla — S. Friedman, Krosno — S. Friedman;

Dnia 28. bm.: Sanok — S. Friedman,

Dnia 29 bm.: Rymanów — S. Friedman,

Dnia 2 maja: Bielsko — Dr. E. Merz, Dynów — R. Neuman, Krynica — Trepper, Łańcut — S. Spiro;

Dnia 9 maja: Bochnia — R. Feldman, Chrzanów — Dr. Jare, Mielec — Dr. J. Feig, Nowy Sącz — Dr. W. Berkelhammer;

Dnia 15 maja: Bielsko — Dr. Gur Arje Tarło,

Dnia 16 maja: Chrzanów — M. Mühlstein, Jarosław — Dr. S. Seiden, Krosno — Marguljes, Leżajsk — B. Lerchenfeld, Rozwadów — Dr. N. Schwarz, Sieniawa — Dr. Sz. Seiden, Wadowice — Szaja Spiro.

Komitety lokalne w powyższych miejscowościach zechcą poczynić odpowiednie przygotowania.

Miesiąc Organizacji Sjonistycznej w Niemczech

W Berlinie odbyło się posiedzenie centralnego komitetu zjednoczenia sjonistycznego w Niemczech. W posiedzeniu uczestniczyli liczni delegaci miejscowych grup sjonistycznych. Oprócz tego na posiedzeniu obecni byli w charakterze gości przewodniczący wielkiego sjonistycznego „Actions Committee“ p. Leon Motzkin członkowie kierownictwa niemieckiego „Mizrachi“, niemieckiego związku krajowego „Hapoel Hacair“.

P. Blumenfeld wygłosił referat o znaczeniu „Miesiąca organizacji sjonistycznej“ dla niemieckiego ruchu sjonistycznego. Jednogłośnie przyjęta została rezolucja, wzywająca centralny komitet do wydania apelu do sjonistów niemieckich o zmobilizowanie wszystkich sił członków organizacji.

Na temże posiedzeniu postanowiono odroczyć termin ogólno krajowego zjazdu sjonistów w Niemczech do jesieni br.

W przeddzień zjazdu akademików sjon.

W dniach 18 i 19 bm. odbędzie się w Krakowie Zjazd sjonistycznej młodzieży akademickiej z całej Polski.

Wybrani delegaci wszystkich ośrodków akademickich zjadą się do grodu wawelskiego, by w wspólnym wysiłku obradować nad zagadnieniami i problemami, żywo obchodzącemi i sjonistyczną społeczność akademicką.

Dla każdego bacznie przyglądającego się życiu akademickiemu nie jest tajemnicą fakt zastraszającego zobojętnienia na wszelkie przejawy życia kulturalnego i społecznego oraz stopniowy zanik idealizmu i potężnego entuzjazmu. Zjawisko to w niemałym stopniu daje się zauważyć wśród akademików-sjonistów. Pomimo aktualnych spraw organizacyjnych i palestyńskich, częstokroć wymagających szybkiego załatwienia, skoordynowania pracy oraz zcementowania rozluźniających się szeregów sjonistycznych, młodzież akademicka nie wykazała żadnej inicjatywy w tym kierunku i przez dłuższy czas nie zdobyła się na zwołanie konferencji lub Zjazdu. Drobne zresztą usiłowania niektórych organizacyj spełzły na niczem i reaktowanie oraz wzmocnienie sjonistyczne go ruchu akademickiego pozostawiono własnemu biegowi skazanemu na wegetację.

Obrazem tej smutnej rzeczywistości apatji i indyferentyzmu był między innemi: okres wysłania delegacji na Wszechświatowy Kongres Sjonistów Akademików w Wiedniu; bierne spoglądanie na panoszącą się hydrę asymilacyjną, czyniącą spustoszenia w naszym organiźmie; zupełny brak zainteresowania dla Wszechnicy Hebrajskiej i Żyd. Domu Akad. w Jerozolimie.

Dobrze się zatem stało, że Zjazd odbędzie się w najbliższych dniach i to na początku ijar, miesiąca propagandy sjonistycznej.

Zjazd Krakowski, jeśli ma być odźwierciedleniem poglądów, nurtujących sjonistyczną młodzież akademicką, nie może ograniczyć się do spraw ściśle studenckich. Akademik jako przyszły przodownik i wychowawca, który dźwiga na sobie przetrwinoną myśl odrodzenia żydowskiego, powinien zabrać głos i wypowiedzieć swoje credo w ogólnych sprawach sjonistycznych, bądź to politycznych, bądź socjalnych.

Jednocześnie musi zrewidować swój program do odradzającej się Erec, nie potrzebującej nieproduktywnego i ekskluzywnego typu akademika i zająć stanowisko wobec ruchu chalucowego.

Sprawy mandatu palestyńskiego, mandatarjusza, problemu kolonizacyjnego, emigracji, rozdziału gruntów państwowych, wykupu ziemi, formy odbudowy prywatnej inicjatywy, stosunku do ludności arabskiej, szkolnictwa, Uniwersytetu Hebrajskiego, Żyd. Domu Akad. w Jerozolimie, niewątpliwie znajdą oddźwięk na Zjeździe.

Z drugiej strony należałoby zastanowić się nad zreorganizowaniem i odnowieniem życia młodzieży sjonistycznej i jej dawnych szczytnych tradycyj.

Typ studenta, posiadającego szkołę prawdziwego wychowania sjonistycznego, predestynowanego do objęcia kierowniczego stanowiska w partji znikł, zdaje się, bezpowrotnie. Dziś miano sjonisty zdobywa akademik przez kupienie szekla, lub zapisanie się do organizacji sjonistycznej. Zapomniano o poznaniu ducha żydowskiego, pogłębieniu wiedzy judaistycznej, bogatej kultury narodowej; akademicy odsunęli się od masy, od ludu żydowskiego i nawet sjonistycznych organizacyj nieakademickich, tworząc w ten sposób przepaść, dzielącą ich od tego właśnie obozu, który akademika zawsze władzą obdarzał.

Nic też dziwnego, że Organizacji Sjonistycznej, w partji na terenie dawnej Kongresówki rzadko spotkać można akademika.

Próba stworzenia resortu młodzieży akad. przy C. Org. Sjon. w Warszawie nie dała pozytywnych rezultatów. Nieprzygotowanie młodzieży do pracy w partji było aż nadto widoczne.

Inne bowiem są drogi prowadzące do stworzenia z pośród akademików rezerwoaru sił wychowawczych i zasilania szeregów partyjnych.

Pogłębienie wiedzy sjonistycznej i wszechstronne opanowanie historji narodu są pierwszymi etapami. Dalej: bezwzględna hebraizacja, pozbawiona dotychczasowej frazeologji, znajomość języka żydowskiego — spoiła dla mas w galucie, współpraca z nieakademikami, żywy kontakt z partją i władzami sjonistycznemi, czynny udział w pracach Keren-Kajemeth, Keren Hajesod i Uniwersytetu Hebrajskiego.

Rzeczą Zjazdu będzie szczerze i prosto wypowiedzieć się w tych sprawach oraz pomyśleć o środkach, realizujących powyższe zadania.

Z całą bezwzględnością Zjazd musi potępić zakusy degeneratów asymilatorskich i wypowiedzieć im otwartą walkę.

Jednym z czynników tej nieubłaganej walki winno być sjonizowanie żyd. szeregów akademickich oraz szeroko rozwinięta propaganda propalestyńska.

Dla akademika sjonisty wybiła teraz godzina czynu. O tem pamiętać musi każdy delegat.

Czy zdoła skutecznie sprostać swoim zadaniom, które życie natarczywie przed nim stawia, oraz ustosunkować się do roli, jaką odegrać winien w dobie obecnej — czy też w poczuciu swej bezsilności zrezygnuje z praw swoich — pogrążony w stanie apatji — niedaleka przyszłość pokaże.

Warszawa. **Artur Zweibaum.**

Spełniony obowiązek

Skąpe tylko wieści dochodzą nas o wielkiej kampanji na rzecz funduszów palestyńskich, wszczętej w Ameryce. Lecz po enuncjacjach przywódców sjonistycznych i dotychczasowych sprawozdaniach z akcji, śmiało można twierdzić, że działalność amerykańskiej organizacji sjonistycznej została uwieńczona pełnym sukcesem. Po kilku zgrzytach na tle konfliktu z Jointem, atmosfera wśród żydostwa amerykańskiego na tyle się uspokoiła, że obie akcje, kampanja pomocy Żydom europejskim i zbiórka na cele odbudowy Palestyny wydają pomyślne wyniki. Świadomość, że cały ciężar pracy odbudowawczej w Palestynie spadł, wskutek niemal całkowitej ruiny gospodarczej żydostwa środkowo i wschodnio europejskiego tej podstawy wszelkich poczynań sjonistycznych na żydostwo amerykańskie, sprawiła, że już dziś po kilku miesiącach akcji amerykańskiej można mówić o jej sukcesie i wielkiej doniosłości.

Generalny kierownik pięciomiljonowej akcji dla Palestyny p. Neumann, ogłosił niedawno sprawozdanie o obecnej sytuacji w Palestynie. W sprawozdaniu tem skreślił prawdziwy obraz obecnego położenia w Palestynie i w sjoniźmie, podając przytem wiele mówiące daty statystyczne. Zmniejszenie się wpływów na „Keren Hajessod“ w ostatnich miesiącach, będące w dużej mierze skutkiem kryzysu w Polsce, sprawiło, że w przeciągu czterech miesięcy od października ub. roku do stycznia roku bieżącego, wynosił deficyt Egzekutywy palestyńskiej 285.000 dolarów. W przeciągu tych miesięcy wydała Egzekutywa palestyńska na cele kolonizacji i emigracji ponad miljon dolarów. Na żydostwie amerykańskiem przeto leży obowiązek — głosi sprawozdanie — nietylko spłacenia swych zobowiązań wobec Palestyny lecz stworzenia także środków które dotąd otrzymywała Egzekutywa od żydostwa polskiego. Tylko w tym wypadku praca odbudowawcza w Palestynie nie ucierpi. A jak donoszą ostatnie telegramy, sjoniści amerykańscy obowiązek swój spełnili. Dr. Leo Motzkin przewodniczący sjońskiego Komitetu Wykonawczego, złożył na konferencji prezydjum Organizacji sjonistycznej w Niemczech interesujące oświadczenie o pięciomiljonowej kampanji w Ameryce. Kampanja ta — wedle słów Motzkina — rozwija się bardzo pomyślnie i już dziś można być pewnym, że budżet tegoroczny organizacji sjonistycznej będzie całkowicie, stuprocentowo pokryty. Że fakt ten, podany przez jednego z najwybitniejszych przywódców sjonistycznych, posiada wielkie znaczenie dla odbudowy Palestyny, nie trzeba dodawać.

Wiadomości z kraju

Naszym kosztem

Od dłuższego już czasu prowadzimy, jak to czytelnicy mogli zauważyć, rubrykę pod nagłówkiem „Nadużycia bez końca". W rubryce tej rejestrujemy tylko większe nadużycia, posiadające znaczniejszy rozgłos a pomijamy drobniejsze, mniej znaczne w obawie, że przy dokładnem podawaniu wszystkich nadużyć, jakie obecnie mają miejsce w całem państwie i niemal we wszystkich gałęziach administracji państwowej, nie starczyłoby miejsca... Rubryka ta jest doskonałym przeglądem, jak wygląda odżydzona i „rdzennie narodowa" administracja państwa w rzeczywistości. Trzeba przyznać, że pisma, które głosiły kiedyś hasła bezwzględnego odżydzenia życia państwowego w Polsce, nie przyznają się obecnie nazbyt skwapliwie do niektórych specjalnych partyjnych urzędów i specjalnie partyjnych nadużyć.

Dwie afery zajmują obecnie opinję społeczną: afera Lindego i towarzyszy oraz sprawa fałszowania amunicji we fabryce „Pocisk". W pierwszej sprawie na ławie oskarżonych zasiada jedna z najwyższych figur państwowych, były minister skarbu, dyrektor i twórca najważniejszego aparatu finansowego, P. K. O. Człowiek ten jest oskarżony o kradzież na szkodę państwa setek tysięcy dolarów! A prasa endecka z „Gazetą Warszawską" na czele wyszukuje pięknie brzmiące punkty oświadczeń p. Lindego przed sądem i stwierdza, że jego przemówienia „wywarły doskonałe wrażenie". Podobnie ma się rzecz z fabryką amunicji „Pocisk", stworzonej przecież dla celów patrjotycznych, dla zaopatrzenia armji w amunicję. Obecnie okazuje się, że na rachunek obrony państwa prowadzono tam doskonałe interesy przez które nietylko oszukiwano skarb państwowy, lecz poprostu wystawiono na niebezpieczeństwo najwyższe interesy państwowe. I znowu pisma endeckie zadawalają się drobnymi notatkami policyjnemi, które podają bez żadnych komentarzy. „Hajnt" pisząc o tych aferach zapytuje słusznie: „Byłoby interesującem widzieć, jakby zareagowała prasa polska, gdyby w aferach PKO. i „Pocisku" główną rolę odgrywali nie patentowi patrjoci, z endeckiego obozu a la Linde, lecz Żydzi? Wówczas wyglądałoby to inaczej. W całym kraju powstałby krzyk i alarm. W leksykonie antysemickim nie spoczywałyby słowa hecy przeciwko „zdradzieckiej i oszukańczej rasie"; przeciw „wiecznym wrogom Polski" a my wszyscy nie moglibyśmy nawet po latach uzyskać przebaczenia za jakiegoś naszego Lindego".

Prasa endecka a za nią i znaczna część prasy polskiej zajmuje się bardzo mało wszelkiemi aferami oszukańczemi, w jakie obfituje obecnie życie państwowe. Szczerze wytyka je, interesuje się nimi i podkreśla niebezpieczeństwo dalszego ich tolerowania prawie wyłącznie żydowska opinja publiczna. A czyni to nietylko ze względu na interes państwa, lecz także z tej przyczyny, że wszystkie te nadużycia odbywają się niestety na koszt Żydów.

Wiadomości lwowskie

(Teit.). Lwów, 14 kwietnia.

Onegdaj odbył się Zjazd delegatów Rad Powiatowych z czterech województw małopolskich pod przewodnictwem senatora Kędziora (P. S. L. Piast), prezesa Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie.

* * *

Obok endecji, również i Piast okaznie żywszą ruchliwość na polu organizacyjnem. Przed kilku dniami odbył się Zjazd delegatów Piasta z województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, na którym pos. Witos wygłosił referat polityczny.

Na Zjeździe omawiano — jak chodzą pogłoski — szerzej widoki Piasta przy zbliżających się wyborach do Sejmu.

* * *

Dla omówienia szczegółów akcji „Miesiąca Organizacyjnego" zwołała Egzekutywa Sjonistyczna zebranie najpoważniejszych działaczy sjonistycznych, gdzie rozwinęła się bardzo poważna dyskusja ideologiczna- programatyczna która wykazała konieczność podjęcia z powrotem systematycznej pracy na polu ideologji sjonistycznej, w latach ostatnich zaniedbanej z powodu akcyj finansowych.

* * *

Występ „Echa" z Krakowa spotkał się we Lwowie z bardzo ciepłem przyjęciem. Krytyka podnosi niezwykle wysoki poziom artystyczny produkcji krakowskiego zespołu śpiewackiego.

* * *

W Teatrze Wielkim gości nadal dyr. Ludwik Solski. Ostatnio wystąpił w „Wieczorze trzech króli" Szekspira i „Carze Pawle I." Mereżkowskiego.

* * *

Liczba aresztowanych w związku z sobotniemi rozruchami osób powiększyła się o dalszych 11 osób, sięgając w ten sposób razem 33 aresztowanych.

—o-o—

WYBÓR ZARZĄDU GMINY WARSZAWSKIEJ NIEZATWIERDZONY. Wybory do Zarządu gminy żydowskiej w Warszawie nie zostały zatwierdzone przez władze. Ortodoksi z „Agudy" wnieśli, jak wiadomo, protest przeciw wyborom. Na skutek protestu wybory skasowano „Moment" donosi, że władze mają znieść także wybory do prezydjum gminy.

KOMITET OBYWATELSKI DLA BEZROBOTNYCH. W komisarjacie rządowym w Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli różnych polskich i żydowskich instytucyj celem stworzenia komitetu akcji pomocy dla bezrobotnych. Referat o bezrobociu na terenie warszawskim wygłosił prezes sądu apelacyjnego Leon Supiński. W końcu wybrano egzekutywę, która dzieli się na szereg sekcyj. W skład egzekutywy weszli m. in. red. Heftmann.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Dlaczego ubywa walut w Banku Polskim?

Nadużycia eksporterów przy oddawaniu walut eksportowych.

Oddawna już podnoszono wątpliwości czy, istotnie wszystkie waluty eksportowe wpływają do Banku Polskiego, jak ot powinno mieć miejsce wedle ustawy. Także stały ubytek walut w B. P. pomimo czynnego bilansu handlowego był dowodem, że dziać się tu muszą jakieś nadużycia. Otóż obecnie specjalna komisja Banku Polskiego natrafiła na ślad wielkich nadużyć na szkodę skarbu państwa, popełnianych przez firmy eksportujące z Polski towary za granicę.

Przeprowadzając statystykę towarów eksportowanych z Polski za zezwoleniem min. przemysłu i handlu oraz obliczając waluty, jakie z tego tytułu wpływają do skarbu — doszła komisja do nieoczekiwanych, a ujemnie świadczących o moralności naszego handlu rezultatów.

Kontrola ujawniła, że na 130 miljonów złotych eksportowanych w ciągu miesiąca towarów, wraca do Polski walut zagranicznych zaledwie na sumę 50 miljonów złotych miesięcznie, czyli prawie zaledwie jedna trzecia należnych walut.

Dochodzenie ujawniło, że niektórzy eksporterzy świadomie wprowadzali w błąd ministerstwo skarbu, podając niższe kwoty, osiągane z eksportu.

Ustalono też, że część walut zagranicznych, przypadających z eksportu wpływała do banków gdańskich do dyspozycji eksporterów.

Machinacyj tych dopuszczali się głównie przemysłowcy drzewni, którzy reprezentują około 20 proc. całego eksportu z Polski.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie skarbowe, zaostrzające obowiązek przekazywania do dyspozycji skarbu walut zagranicznych osiąganych z eksportu.

Firmom, dopuszczającym się krzywdzących skarb państwa machinacyj walutowych, wytoczone będą sprawy karne, a wydawanie zezwoleń na wywóz towarów zagranicę ulegnie rewizji.

—o-o—

PODATKI

— **POSIEDZENIA KOMISJI ODWOŁAWCZEJ DLA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO** przy krakowskiej Izbie Skarbowej za 2 półrocze 1925 rozpoczną się 28 bm. Nominacje członków chwilowo tamcze z Warszawy nie nadeszły.

FINANSE

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLÓW przyniosły skarbowi w marcu br. 102.7 miljonów zł, podczas gdy w styczniu br. wyniosły one 127.3 milj., a w lutym br. 111.5 miljonów zł.

BILANS HANDLOWY. Bilans handlowy Polski za pierwsze dwa miesiące r. bież. zamyka się bardzo poważnem saldem dodatniem — 152,7 milj. zł. Ale faktycznie nadwyżkę wywozu nad przywozem daje obrót artykułami spożywczemi i inwentarzem żywym oraz surowcami i półfabrykatami, gdy bilans przemysłu jest ujemny. Obrót inwentarzem żywym daje saldo dodatnie 22.9 milj. zł., obrót artykułami spożywczemi i napojami daje saldo dodatnie 66,3 milj. zł., obrót surowcami i półfabrykatami daje saldo dodatnie — 74,3 milj. zł., natomiast obrót gotowemi wyrobami przemysłowemi daje saldo ujemne 11.8 milj. zł. Aktywnemi są jedynie bilanse handlowe przemysłu włókienniczego (7,4 milj. zł.) i drzewnego (4,8 milj. zł.). Najbardziej pasywnemi są bilanse przemysłu metalowego (16,7 milj. zł.) oraz garbarskiego (,4 milj. zł.).

PRZEMYSŁ

KONKURENCJA Z NIEMCAMI NA TERENIE ROSJI. Do niedawna całkowita produkcja manganów rosyjskich należała niemal monopolowo do firm niemieckich, które wyłącznie pośredniczyły w eksporcie produktu tego tak poszukiwanego przez przemysł włókniczy we wszystkich krajach. Firmy niemieckie zakontraktowały na długi okres eksploatację manganów w okręgu czarnomorskim. Obecnie rząd sowiecki udzielił koncesji takiej w Gruzji mieszanemu towarzystwu zagranicznemu, które będzie konkurować z monopolem niemieckim. Akcje nowego towarzystwa tego podzielone są następująco: 5% akcyj należy do amerykańskiej grupy Harrimana, 22% do kapitalistów angielskich, 23% do grupy niemieckiej, reszta do firm belgijskich.

HANDEL

W SPRAWIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH AMERYKAŃSKO SOWIECKICH. Według doniesień nowojorskiego korespondenta sowieckiego jeden z wybitnych eksporterów branży włókienniczej wystąpił na posiedzeniu klubu eksporterów w Nowym Jorku z propozycją wydelegowania do Moskwy specjalnej komisji gospodarczej, któraby miała na celu zabezpieczenie zbytu towarów amerykańskich na rynku sowieckim. Wymieniony eksporter nie podkreślał konieczności uznania de jure Sowietów, kładąc nacisk na konieczność wprowadzenia towarów amerykańskich do Rosji ze względów konkurencyjnych z innemi państwami. Jak słychać szersze sfery przemysłowe i finansowe odradzają nawiązanie bliższych stosunków handlowych z ZSSR.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Konferencja między lordem Plumerem a prez. Weizmanem

Jerozolima. (ŻAT). Wysoki Komisarz Palestyny, marszałek polny lord Plumer przyjął na audjencji prezydenta światowej organizacji sjonistycznej dr. Chaima Weizmana i odbył z nim dłuższą konferencję. W czasie konferencji poruszone zostały sprawy, dotyczące utworzenia korpusu granicznego żandarmerji palestyńskiej, statutu gmin żydowskich oraz inne kwestje polityki bieżącej.

—o-o—

100.000 DOLARÓW DLA PALESTYNY. Dyrektorjum „Keren Hajessod" w Ameryce postanowiło wysłać do Palestyny 100.000 dolarów poza stałymi miesięcznymi wpływami, które „Keren Hajessod" w Ameryce przesyła do Palestyny.

„HAKOAH" W AMERYCE. Prezydent Coolidge przyjął na audjencji dra Kernera, prezesa wiedeńskiego klubu sportowego „Hakoah". Prezydent Coolidge informował się o celach Hakoahu i wyraził się pochlebnie o drużynie żydowskiej.

„HECHALUC" W NIEMCZECH. W Berlinie odbyła się konferencja krajowa organizacji chalucowej. W obradach uczestniczyło 35 delegatów, reprezentujących 900 chaluców.

GRUPA PISARZY HEBRAJSKICH z kierownikiem Uniwersytetu hebrajskiego drem Magnusem na czele opublikowała protest przeciw propagandzie za utworzeniem specjalnego legjonu żydowskiego w Palestynie.

W BEJRUCIE odbywa się obecnie międzynarodowy kongres archeologów. Z ramienia Uniwersytetu Hebrajskiego biorą udział w kongresie prof. Nahum Slousch, dr. Józef Klausner i prof. Horowitz.

RZĄD RUMUŃSKI zabronił rozpowszechnienia broszury, jaka wyszła we Wiedniu pt. „Judenhass". Autorami tej broszury są: znany pacyfista niemiecki generał Schoenaich, Henri Barbusse, biskup Vinchester, Bernard Shaw i in. Broszura ma za zadanie zwalczanie antysemityzmu.

NA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI AKADEMIKÓW odbywającej się w Genewie zabrał m. in. głos imieniem żydowskiego „Weltverbandu", Steinig, który wskazał na ograniczenia stosowane wobec studentów żydowskich na uniwersytetach europejskich. W odpowiedzi zaznaczył prezes światowego związku akademików, Polak Baliński- Jundziłł, że wprawdzie istnieją ograniczenia co do studentów żydowskich na wyższych uczelniach europejskich, lecz należy się spodziewać, że wkrótce stan ten ulegnie zmianie.

Sensacyjne rewelacje o III. Międzynarodówce

Wychodzący w Paryżu pod redakcją Milukowa organ radykałów rosyjskich „Poslednija Nowosti", zamieszcza w numerze z dnia 9 bm. niesłychanie znamienne oświadczenie, podpisane przez delegatów na III-ą Międzynarodówkę reprezentujących całą Centralną i Południową Amerykę. Panowie Oscar Toledo y Gomez, Manuel Gutierez de Armas, Antonio Sureda y Varela, oraz Ricardo Gonzales y Arrosteguy w liście otwartym do redaktora pomienionego pisma, wyłuszczają powody, dla których zmuszeni są oni odłączyć się od Moskwy. Dokument ten brzmi, jak następuje: „Wszystkie grupy komunistycznej partji Chili, Argentyny, Brazylji, Centralnej Ameryki, Urugwaju, Paragwaju, Peru, Wenezueli, Kolumbji, Panamy i Gwatemali donoszą, że, zdaniem ich, polityka prowadzona ostatnio przez komisję zagranicznej propagandy III-ej Międzynarodówki, stoi w jaskrawej sprzeczności ze starą szkołą marksizmu. Wprawdzie hasła Lenina winny być głęboko i mocno zakorzenione w sercu każdego komunisty, lecz urzeczywistnienie ich nie może być podporządkowane egoistycznemu kierownictwu sekcji WKP. Dopóki panowie Zinowjew, Radek & Co prowadzić będą tego rodzaju politykę, jesteśmy zmuszeni odłączyć się od Moskwy. Następujące przyczyny złożyły się na nasze wystąpienie:

1) Dyktatura rozciągająca się nad wszystkiemi zagranicznemi organizacjami,

2) Źródła dochodu, z których składa się fundusz przeznaczony na zagraniczną propagandę. Mamy tu na myśli politykę, zmierzającą ku technicznemu wspomaganiu fałszowania baknotów, jak to miało miejsce we wszystkich krajach Europy od 1921 do 1926 roku. Ogólna suma podrobionych przy technicznym udziale Moskwy banknotów wynosi 180 miljonów franków, z czego na propagandę zagraniczną wydatkowano 69 miljonów.

3) Przestępna polityka, oparta na takich podstawach, musi w swej konsekwencji doprowadzić do kryminalnych poczynań. Bandytyzm nie jest drogą do socjalnej rewolucji, pamiętajcie o tem towarzysze Zinowjew i Radek!

4) System idywidualnego terroru, który został przyjęty na tajnem posiedzeniu komisji zagranicznej propagandy, odbytem w Moskwie 8 stycznia wbrew wytycznym programu partyjnego.

Wszystkie te konsekwencje polityki Zinowjewa, Radka & Co zmuszają każdego uczciwego komunistę do zapomnienia na pewien czas o Moskwie".

Zasadność tych zarzutów znajduje pośrednie potwierdzenie w odpowiedzi, otrzymanej przez austrjackiego delegata na zapytanie o polityce terroru. Zinowjew warknął: „Nie jesteśmy przecież aniołami".

Ustęp zaś o technicznem wspomaganiu fałszerzy baknotów wydaje się mieć ścisły związek ze skandalem giełdowym, który przed paru tygodniami był głośnym w Paryżu. Mianowicie wykryto, iż w obiegu znajduje się bardzo poważna ilość podrobionych akcyj „Lena Goldfield". Prasa, nawet lewicowa, nadmieniała, że dochodzenia policyjne naprowadzały na osobistości, utrzymujące ścisły kontakt z tutejszą sowiecką ambasadą. Na skutek interwencji dyplomatycznej śledztwo zostało nagle przerwane i straty poniesione przez niewinne ofiary pokryli „bezimienni dobroczyńcy".

Komintern rzuci klątwę na zdrajców „rewolucyjnej sprawy" i wykluczy ich uroczyście z partji — ceremonje tego rodzaju zdarzają się jak wiadomo, coraz częściej. Ani jednak ten nieunikniony wyrok, ani również nieuniknione dementi, zaopatrzone w odpowiednie komentarze, nie zatrą wrażenia, wywołanego ogłoszeniem powyższego listu otwartego. Ujawnienie takich metod musi ostudzić zapał zbyt gorliwych zwolenników porozumienia z Moskwą. Tembardziej, że tym razem rewelacje pochodzą z wiarogodnego i kompetentnego źródła; oświadczenie złożyli ludzie, na których nie jest rzeczą łatwą rzucić podejrzenie o przekupstwo, reakcję itd.

Odpowiedź Bra Otto Bauera - sowietom

Znany socjalista austrjacki Dr O. Bauer zaproszony został do Rosji. Bauer zaproszenia nie przyjął, a w odpowiedzi wystosował pod adresem sowietów następujący list:

„Gdybym mógł pojechać do Rosji jako zwyczajny podróżny i podróżować tam swobodnie, na swój koszt, przez pół roku lub więcej, tobym pojechał, ale nie chcę jechać po to, aby mnie bolszewicy obwozili na koszt swego rządu aby mi pokazywano to, co chcą pokazać i czem się chcą pochwalić, abym był otoczony siecią tajnych szpiegów. W r. 1921 przed jedną z delegacyj zagranicznych w Rosji poskarżył się w Moskwie na postępowanie rządu bolszewickiego przywódca związku drukarzy, socjalista Dewitkin. Jak tylko delegacja owa opuściła Rosję, Dewiatkin został wtrącony do więzienia za „oczernianie Rosji przed obcymi przybyszami". Po długim pobycie w więzieniu, został wypuszczony na wolność, ale musiał się ukrywać pod przybranem nazwiskiem, bo nie był pewny życia. Wtedy wtrącono do więzienia jego 18-letnią córkę, chorą na suchoty. Dewiatkin dla ratowania swego dziecka zgłosił się do władz dobrowolnie, ale to nie wzruszyło bolszewików, którzy dalej trzymali w więzieniu córkę i ojca. Parę razy Dewiatkin nie przyjmował przez dłuższy czas pokarmów aby umrzeć, karmiono go wtedy przemocą. Oto, co czeka tych robotników rosyjskich, którzy chcieliby mówić prawdę przyjeżdżającym do Rosji cudzoziemcom. Rząd bolszewicki nie po to wydaje olbrzymie sumy pieniężne na sprowadzanie do Rosji różnych podróżników, utrzymywanie ich w pierwszorzędnych hotelach i obwożenie ich, aby poznali prawdę, ale po to, żeby im pokazać to, co chce. Nikt w ciągu tygodnia, ani w ciągu dwóch tygodni, nie pozna życia w Rosji, bo na to potrzeba więcej czasu i swobody. Podróżnicy, jeżdżący do Rosji na koszt rządu bolszewickiego, przyjmowani tam uroczyście, obwożeni i utrzymywani, nie mogą widzieć prawdy".

Rozumie się, że p. Nowaczyński, cytując ten list, pisze o „carstwowaniu Żydów". Zapomniał widocznie, że Bauer jest takim samym Żydem jak Trocki. Zapomniał też, że bolszewizm najostrzej zwalczają właśnie socjaliści żydowskiego pochodzenia...

Dział szachowy „Nowego Dziennika"

pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 98.

Klub szachowy w Montreal.

Białe: Kg8, Db8, Wh2, Lg6, Sb1, (5 fig.).
Czarne: Ka2, Wb2, La1, Pa4 i a5 (5 fig.).

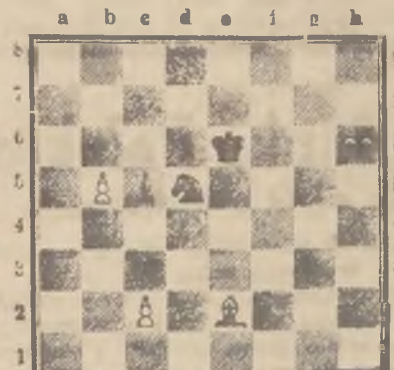


Mat w dwóch posunięciach.

KOŃCÓWKA NR. 49.

Łucja R. (Kraków).

Białe: Kh6, Le2, Pb5 i c2 (4 fig.).
Czarne: Ke6, Sd5, Pd6 i c5 (4 fig.).



Białe zaczynają i wygrywają.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. M. Auerbach 7.. a7 — a6, 2. Bazes 5. d2 — d3, 3. L. Birnstein 5... c5 × d4 5. D. Brust 7.. Da5 × c5, 8. S. Frey 8.. e3 — e4, 9. P. Grubner 6,.. d7 — d6, 10. Gutwirt 7. Lb5 × c6, 11, R. Hansen 7... d5 — d4 13. H. Kampf 7... Dc5 — b4. 14) Kluger 8. Lf1 — g2, 16. E. Kukuk 7. h2 — h3, 17. J. Langer 7.. a7—a6, 18. B. Lasker 8. b2 — b4, 19. P. Leuchter 8 . Dd8 — c7, 20. A. Liebeskind 8. d4 × e5, 21. M. Markus 7. d6 — d5, 22. I. Rotman 5. Sb1 — c3, 23. Ch. Sann 5. Sb8 — d7, 25. L. Szochet 5... e7 — e6, 26. M. Spitz 8. Lf1 — g2, 27. Stamberger 4... e7 — e6, 28. L. Stempel 5. Sa3 × c4. 30. Rekucz 3. c2 -- c4, 31. I. Schwarz 4. Sf6 — d7, 32. I. Steiner 5. d2 — d4, 33. Gross 6... Sb8 — c6, 34. A. Nattel 5. Lc1 — g5, 45. Stamberger 3... e7 — e5.

KRONIKA SZACHOWA.

WARSZAWA. Turniej szachowy o mistrzostwo Polski rozpoczął się w poniedziałek 12 bm.

Stan turnieju po 3-ciej rundzie następujący:

Łowcki 3 punkty, Przepiórka 2 p i 1 niedokończona, Kolski i Chwojnik 2 p. Pilz i Kohn 1½ i 1 niedok., Blass i Makarczyk 1½ p. Friedmann (Lwów), Kremer, Appel, Frydman (Warszawa) i Konczyński 1 p. i 1 niedok., Kleczyński 1 p., Regedziński ½ p. i 2 niedok., Dr Smogowski ½ p., Wołłowicz i Lubiński 0.

W czwartej rundzie grają następujące pary: Friedmann—Kolski, Pilz—Kremer, Makarczyk—Appel, Regedziński—Kohn, Lubiński—Chwojnik, Konczyński—Przepiórka, Wołłowicz—Dr Smogowski, Kleczyński—Łowcki.

DZIAŁ REDAKCYJNY.

P. L. BIRNSTEIN: Treść Pańskiej kartki jest dla nas z powodu nieobecności p. Chwojnika niezrozumiała. Partję Pańską przyjęliśmy w tej formie: 1) e2 — e4, Sg8 — f6, 2) Sb1 -- c3, d7 — d5, 3) e4 — e5, Sf6 — d7, 4) d2 — d4 c7 — c5, 5) Sc3 × d5, c5 × d4. Odpowiedzi Pańskiej na nasz 5-ty ciąg nie otrzymaliśmy.

P. O. SILBIGER: Problem znany. Pan jednak autorem tego nie jest.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 95.

1. Wb7 — b6.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 96.

1. Db4 — e4
2. De4 — d5.

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

Łucja R., B. Schenker, A. Rakowerówna, Franka L. H Scheuer, N. Klein, M. Markus (Kraków), O. Silbiger, Bracia Weinheber, A. Gross (Oświęcim), S. Frey, A. Weinberger (Nowy Targ), Ch. Sann, I. Steiner (Jasło).

Wesoły kącik

Na Taborstrasse

„Proszę mi powiedzieć panie Kohn, gdzie tu jest pomnik Tegetthofa?" — „Skąd apn wie, że ja się nazywam Kohn?" — „Zaraz to odgadłem". — „No to niech pan także odgadnie, gdzie jest pomnik Tegetthofa!"

* * *

Pani radczyni X. donosi pani radczyni Y. o mającym nastąpić ślubie jej syna Amadeusza. „Co za niespodzianka! — woła pani radczyni X. — prawdopodobnie małżeństwo z miłości?" — „Poczęści także i z miłości" — brzmi odpowiedź.

* * *

— Powiedz Józiu, co robi chłopczyk, który siedzi w tramwaju gdy dama nie może znaleźć miejsca?
— Udaje, że śpi..!

* * *

— Gdybym zdecydował się pożyczyć panu tysiąc złotych — jaką dałby mi pan gwarancję?
— Słowo uczciwego człowieka!
— Dobrze — przyprowadź mi go pan!

Kupon Nr. 20

V. konkursu łam.
„Nowego Dziennika".

KRONIKA

Kraków, 2 Ijar — 16 kwietnia

Miesiąc Organizacji Sjonistycznej

Zgromadzenia i wiece.

W niedzielę, dnia 18 bm. odbędzie się w sali „Astorji" przy ul. Dietla

WIELKIE ZGROMADZENIE LUDOWE

z porządkiem dziennym: „Ortodoksja a Sjonizm". Referenci: Rabin Dawid Awigdor z Andrychowa, Dr. Dawid Bulwa, Rabin Dr. Samuel Hirschfeld, Rabin Meszulem Klieger. Początek o godz. 10'30 przedpoł.

* * *

W sobotę dnia 17 bm. odbędzie się w sali kahału

WIEC MŁODZIEŻY

na którym pp. Dr. Sz. Feldblum, Dr. R. Feldschuh (Ben Szem) i Mgr. L. Salpeter referują n. t.: **„Sjonizm wyzwoleniem narodu i jednostki".**

Dopłata na bezrobotnych do biletów kolejowych

Ministerstwo Koleji wprowadziło od 15 bm. przymusową opłatę dodatkową od biletów w całej Polsce. Opłata ta wynosi 10 gr. od każdych zaczętych 5 zł. ceny biletu. Dochodem z przymusowej opłaty dodatkowej dysponują dyrekcje kolejowe na roboty inwestycyjne, wzgl. remontowe w swych okręgach.

Ponieważ dyrekcja koleji państw. w Krakowie zamierza użyć dochodu z tego źródła w pierwszym rzędzie na rozbudowę dworców kolej. w Zebrzydowicach i Czarnolesiu, komisarz rządu Ostrowski interwenjował u dyrektora Barwicza, aby część dochodu uzyskanego z przymusowych opłat przeznaczył na inwestycje, wzgl. remonty kolejowe na terenie m. Krakowa, celem zatrudnienia bezrobotnych. Dyr. Barwicz przyrzekł poprzeć tę sprawę w ministerstwie kolei.

Brak funduszów na opiekę społeczną

Obok organizowania robót publicznych niezbędna jest pomoc dla najbiedniejszych którzy nie mogą znaleść zatrudnienia. Sprawą tą zajmują się wydziały opieki społecznej województw. Środki na opiekę społeczną były zawsze bardzo szczupłe, obecnie jednak zostały do tego stopnia ograniczone, że opieka ta jest wręcz uniemożliwiona. Ministerstwo skarbu asygnowało na ten cel na miesiąc marzec 100 tysięcy złotych na cały obszar Rzeczypospolitej. Na kwiecień mimo, że już upłynęło pół miesiąca, dotąd na opiekę społeczną wogóle pieniędzy niema.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA POLEGŁYCH I ZMARŁYCH ŻOŁNIERZY ORAZ INWALIDÓW WOJENNYCH. Przed otwarciem II. Walnego Zjazdu delegatów Związków żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych z całej Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 10 przedpoł. w Świątyni izraelitów postępowych przy ul. Podbrzezie uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu pamięci poległych i zmarłych wojskowych oraz inwalidów wojennych. Na nabożeństwie tem, w którem weźmą udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych — oraz żołnierze garnizonu krakowskiego, wygłosi kazanie rabin poseł Dr. Thon.

BUDOWA DOMÓW MIEJSKICH. Magistrat prowadzi w dalszym ciągu roboty przy budowie 5-ciu domów mieszkalnych trzech-piętrowych przy ul. Syrokomli, oraz roboty przy dwóch domach jednopiętrowych z poddaszem w dzielnicy podgórskiej przy alei pod Kopcem.

Nadto budownictwo w najbliższym czasie po przeprowadzeniu rozprawy ofertowej, przystąpi do budowy trzech-piętrowego narożnego domu przy ul. Słonecznej oraz do budowy parterowego domu z poddaszami dla bezdomnych przy ul. Kosynierów.

Pierwszy Zjazd sjońskiej młodzieży akad. w Polsce

Biuro I. Zjazdu sjońskiej młodzieży akademickiej, czyni ostateczne przygotowania, związane ze zjazdem i pobytem delegatów w Krakowie.

Wedle ostatecznie ustalonego programu nastąpi uroczyste otwarcie Zjazdu w sali Towarzystwa Lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej 4, obrady zaś toczyć się będą w lokalu Związku „Przedświt-Haszahar".

Specjalny komitet opracował szczegółowy plan przyjęcia delegatów. „Przedświt" urządza dla delegatów i gości zebranie towarzyskie, które odbędzie się w pierwszym dniu Zjazdu w salach „Tel-Awiwu" przy ul. Stradom 13. Zjazd potrwa przez dwa dni, tj. 18 i 19 bm.".

PORZĄDEK DZIENNY ZJAZDU.

1. Uroczyste otwarcie — 18 bm. o godz. 11 przedpoł.

I. posiedzenie plenarne o godz. 3 popoł.

2. Wybór prezydjum i komisji.
3. Podstawy ideowe akademickiego ruchu sjońskiego — ref. kol. Leib Hahn, Lwów.
4. Nasza praca kulturalna — ref. kol. A. Cyncynatus — Wilno, korref. kol. L. Rosner Kraków.
5. Uniwersytet Hebrajski — ref. kol. J. Grynsztejn, Warszawa.

II. posiedzenie plenarne, 19 bm., godz. 11,30 przedpoł.

6. Referat organizacyjny: a) związek krajowy — ref. kol. L. Menasche — Kraków, b) statut — ref. kol. Mgr. Krieger, Kraków, c) związek wszechświatowy — ref. delegat z Warszawy, d) propaganda — ref. delegat z Warszawy.
7. Referat prasowy (nasz organ) — ref. kol. Mgr. Stein, Kraków.

III. posiedzenie plenarne 19 bm., godz. 3. popoł.

8. Dyskusja generalna.

IV. posiedzenie plenarne 19. bm. godz. 8. wiecz.

9. Sprawozdanie komisji i rezolucje.
10. Wybór władz.
11. Zamknięcie zjazdu.

Informacje dla pragnących studjować zagranicą

Akademickie biuro tłumaczeń i korespondencji Zw. Żyd. Stow. Akad. w Polsce, **Warszawa, Plac Żelaznej Bramy Nr. 6. m. 11,** podaje do wiadomości ogółu zainteresowanych, iż sekretarjaty szeregu uniwersytetów zagranicznych zwróciły się do biura z prośbą o poinformowanie kandydatów na uczelnie zagraniczne, że wskazanem jest, ze względu na ograniczoną ilość miejsc na niektórych wydziałach, wcześniejsze nadsyłanie papierów **w celu zarezerwowania sobie miejsca na wydziale obranym,** zapisy bowiem dokonywane są w kolejności zgłoszeń.

W związku z powyższem biuro udziela wszelkich wyczerpujących informacyj co do studjów i warunków utrzymania zagranicą oraz załatwia wszelkie formalności związane z uzyskaniem przyjęcia na uczelnie zagraniczne, jak tłumaczenie dokumentów, legalizacja tłumaczeń i oryginałów w odnośnych urzędach i konsulatach oraz redagowanie podań do krajowych i zagranicznych władz szkolnych. Termin składania podań na uczelnie zagraniczne upływa z dniem 15 listopada r. b.

Zamiejscowym udziela się informacji listownie za nadesłaniem 3 zł. na koszta informacyjne.

Chleb powinien w najbliższych dniach potanieć

Kontrola wagi pieczywa w sklepach i piekarniach.

Od 12 bm. piekarze krakowscy mogą pobierać na podstawie cen ustalonych przez województwo za 1 kg jasnego żytniego chleba 43 grosze, tj. o 3 grosze więcej niż w pierwszych dniach po świętach. Podwyżkę spowodowała nagła zwyżka ceny mąki o 6—8 groszy na 1 kg. Cena chleba miejskiego wypiekanego z mąki żytniej 65-procentowej wynosi 39 groszy za 1 kg.

Obecna podwyżka ceny chleba o 3 grosze niewątpliwie jest przejściową, gdyż od trzech dni znów odczuwać się daje tendencja zniżkowa na zboże i przetwory młynarskie. Na giełdzie zbożowej w Poznaniu zanotowano zniżkę ceny mąki żytniej o 2 grosze na 1 kg (za 100 kg — 41.50 zł loco Poznań). **Magistrat zapewnia, że o ile nastąpi dalsza zniżka ceny mąki, przystąpi niezwłocznie do zrewidowania ceny chleba.**

Organa policyjne przeprowadziły onegdaj kontrolę ws klepach spożywczych i piekarniach. Kontrola wykazała, że wypiekane pieczywo nie zawsze posiada przepisaną wagę; stwierdzono to w sklepie Leona Birnera przy ul. Karmelickiej l. 42 i Izraela Schnitzera przy ul. Batorego l. 2, którzy sprzedają chleb z piekarni Finstera o wadze mniejszej o 3 do 5 dkg na 1 kg, następnie w piekarni Armerowej przy ul. Krowoderskiej l. 60, gdzie chleb rzekomo 2 kg ważył o 12 dkg mniej dalej w sklepie Stabińskiego przy ul. Krowoderskiej, w piekarni Abrahamera przy ul. Lobzowskiej l. 3, w sklepie „Proletarjatu" przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 82 i w sklepie Rolanda przy ul. Mazowieckiej l. 34 (pieczywo z piekarni Rączkiewicza przy ul. Krowoderskiej 39) We wszystkich wypadkach skierowano sprawę na drogę sądową.

Echa katastrofy kolejowej pod Rzezawą

Usuwanie uszkodzonych wagonów. — Dalsze dochodzenia.

Na miejscu katastrofy kolejowej pod Rzezawą odbywają się w dalszym ciągu prace około wydobycia przewróconych wagonów z bagna. Roboty te natrafiają na wielkie trudności, gdyż kolej nie posiada odpowiednich dźwigarów. Do pomocy przystąpiły władze wojskowe, wysyłając na miejsce katastrofy oddział saperów, którzy przystąpili do budowy toru pomocniczego. Lokomotywa została już częściowo rozebrana. Prace potrwają jeszcze przez kilka dni poczem na uszkodzonym przez zamachowców torze będzie podjęty normalny ruch. Również przystąpiono do naprawy mostku, uszkodzonego podczas katastrofy.

* * *

Organa policyjne przesłuchały dotąd blizko 20 osobników podejrzanych o systematyczne rabunki kolejowe a także o udział w rabowaniu bagaży pasażerskich przy ostatniej katastrofie pod Rzezawą. Wszyscy ci osobnicy obciążają się w kierunku kradzieży w prywatnych domach, natomiast wypierają się uczestnictwa w napadzie rabunkowym na pociąg pospieszny.

DODATEK GMINNY DO PODATKU OD NIERUCHOMOSCI W ROKU 1926. Magistrat podaje do wiadomości, że na mocy uchwały tymczasowego zarządu miasta z dnia 31 marca br. powziętej w zastępstwie rozwiązanej Rady, pobierać się będzie na potrzeby gminy miasta Krakowa w roku 1926 podatek gminny od nieruchomości, jako dodatek do państwowego podatku od ruchomości w wysokości 25 procent tego podatku.

O TEATR „NOWOSCI" PRZY UL. STAROWISLNEJ. Jak słychać, p. Gawlikowski, właściciel kinoteatru „Nowości" przy ul. Starowiślnej wniósł do dyrekcji policji prośbę o zezwolenie na otwarcie teatru rewjowego w sali kina. Jak wiadomo przed kilku laty występowała w tej sali operetka p. Pilarskiego.

ZRZESZENIE ARTYSTÓW TEATRU „BAGATELA" donosi nam, że nie przenosi się do budynku teatru Operetki „Nowości", natomiast pracuje nadal w budynku teatru „Bagatela", sprowadzając występowiczów teatrów warszawskich. Imprezę w operetce „Nowości" urządza były kierownik zespołu „Ba

gateli“ p. Zbucki. Widocznie więc wśród członków zrzeszenia nastąpił rozłam, skoro występować będą w obu teatrach.

BIURO POLICZBOWANIA DOMÓW przy budownictwie miejskiem przeprowadza obecnie przybijanie tabliczek z liczbami orjentacyjnemi i spisowemi oraz nazwami ulic w części gmin przyłączonych. Przy sposobności należałoby zmienić tabliczki na domach ul. Starowiślnej, które dotąd noszą napis „Ul. Piątego Listopada“ mimo, że nazwa ta została przed kilku laty zmieniona na ul. Starowiślną.

— **SKUTKI WSKAKIWANIA DO TRAMWAJU.** Dnia 14 bm. wpadł w Rynku głównym w czasie wskakiwania do tramwaju będącego w ruchu pod drugi wóz tramwajowy (kuplówkę) Tadeusz Szuber (lat 14) uczeń II. klasy gimnazjalnej został jednak odrzucony na bruk przez ochraniacz i doznał lekkich obrażeń cielesnych na całem ciele.

— **NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.** Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Rozalji Kasiewicz zam. przy ul. Kącik l. 8, która w czasie zapalenia „primusa“ doznała oparzenia po rękach i Henrykowi Offen zam. przy ul. Tarnowskiego l. 5, który uderzony został kamieniem w głowę. W obu wypadkach pozostawiono kontuzjonowanych opiece domowej.

— **Z ZAMKNIĘTEGO MIESZKANIA.** Kurasiewicz Karolina zam. przy ul. Łobzowskiej l. 6 doniosła do policji, że ze zamkniętego mieszkania skradziono jej biżuterję wartości 200 zł. — Jakubowski Cezar zam. przy ul. Łobzowskiej l. 12 doniósł, że dnia 14 bm. o godz. 21 skradziono mu ze zamkniętego mieszkania palto i kurtkę łącznej wartości 500 złotych.

— **CZYJA WALIZA?** Organa ekspozytury śledczej zakwestjonowały walizę małą skórzaną żółtą, w której znajdowały się 2 koszyczki srebrne na ciastka i kasetka podręczna, własność niewiadomego właściciela. Rzeczy te pochodzące prawdopodobnie z kradzieży, można oglądać w ekspozyturze w godzinach urzędowych.

— **PODZIEMNY USTĘP PUBLICZNY PRZY PLACU SZCZEPAŃSKIM.** Budownictwo miejskie przygotowuje projekt budowy ustępu podziemnego przy placu Szczepańskim w miejsce istniejącego tam podziemnego, bardzo już zniszczonego.

— **TRENCZYŃSKIE CIEPLICE.** Otwarcie sezonu kąpieli termalnych (Małe Karpaty). Z dniem 1 kwietnia rozpoczyna się wiosenny sezon kuracyjny. Dla osóób cierpiących i takich, dla których szczególnie wypoczynek jest konieczny, stanowi miesiąc kwiecień i maj najodpowiedniejszą porę leczenia termicznego. Tchnienie wiosny budzi z uśpienia lasy bukowe i jodłowe roztaczając przepiękne widoki dla oka, działające zarazem ożywczo, wlewając jednocześnie świeżą energję życiową w nadwątlone organizmy. Działanie lecznicze kąpieli termicznych znajduje tu dzielnego sprzymierzeńca w darach przyrody jakiemi ta cudna dolina jest wyposażona. Dodajmy do tego głęboki spokój, który otacza przybysza, a znajdziemy wytłumaczenie tak znacznej frekwencji osób cierpiących na reumatyzm, gościec i ischias, w kwietniu i maju. Szczególnie, że w tych miesiącach ceny środków leczniczych i pokoji są znacznie niższe niż w miesiącach letnich. 586

— **HANOAR,** pismo młodzieży sjońskiej w języku hebrajskim i polskim. Zeszyt za marzec i kwiecień ukaże się w powiększonej objętości w najbliższych dniach. — Cena 50 gr. — Adres: Kraków Stradom 15.

— **„IWRIA“.** Staraniem „Tarbutu“ odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. o godzinie 4-tej popoł. w sali „Bnej Zion“ Zielona 17 wykład hebrajski p. Sillberinga na temat: „Prorok Jesajasz“. Wstęp wolny.

— **JUTRO W SOBOTĘ,** o godzinie 7'30 wieczorem odbędzie się posiedzenie K. C. Ezry w lokalu Biura palestyńskiego ul. Zielona 17. Obecność członków komitetu konieczna.

— **PRAWO POLITYCZNE SOWIECKIE.** Wykład pod tym tytułem wygłosi red. Srokowski w Kol legium [illegible] ładów Naukowych w sobotę 17 bm. Pocz a [illegible] wiecz.

Z RUCHU SJONISTYCZNEGO.

WALNE ZEBRANIE SJONISTÓW REWIZJONISTÓW

Dnia 17 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Org Sjon. odbędzie się Walne Zebranie Sjonistów Rewizjonistów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie. 3) Nasz program. 4) Podział pracy. 5) Ewentualja.

Wstęp tylko dla członków lub tych, którzy przy wejściu podpiszą deklarację na dowód przystąpienia do Związku Sjonistów Rewizjonistów.

Z teatru, literatury i sztuki

— **OSTATNI WYSTĘP P. J. SMOSARSKIEJ.** Po dwóch miesiącach blisko, pełnych sukcesu występów, pożegna się dzisiaj p. Smosarska z publicznością krakowską jako Ludwika w szyllerowskiej „Intrydze i miłości“. Jutro premjera komedji nieznanego u nas jeszcze autora włoskiego G. Forzano „Dar poranka“, która w warszawskim Teatrze Letnim w tym tygodniu osiągnęła cyfrę 40 powtórzeń z rzędu. W próbach „Św. Joanna“ Shawa.

— **Z „BAGATELI“.** Wiadomość o przybyciu do Krakowa znakomitych artystów w osobach Wiktorji Kaweckiej, słynnej śpiewaczki i Marjana Rentgena, niezrównanego wykonawcy piosenek przy gitarze, wywołała silne zainteresowanie wśród kół kulturalnej publiczności krakowskiej. Zainteresowanie to objawia się w żywym pokupie na bilety, które sprzedaje już kasa „Bagateli“. Goście warszawscy bawić będą w Krakowie tylko dwa dni, a wystąpią trzy razy tj. w sobotę 17 bm. wieczorem, oraz w niedzielę 18 bm. dwa razy o godz. 4 popoł. i 8 wiecz.

— **G. BODENVIESER ZE SWYM BALETEM W „BAGATELI“.** Poraz pierwszy zobaczy Kraków nową formę sztuki tanecznej. Zagranica przekonała się, że z dawnego baletu, skostniałego w szablonie tradycyjnych formułek, nic nie da się wykrzesać nowego. Z reformatorskiej działalności baletu rosyjskiego powstały nowe próby tańca, który byłby nietylko harmonją ruchów, piękną linji, lecz przedewszystkiem ekspresja. Taniec poddano w służbę dramatu. I w tej właśnie formie zobaczy Kraków sztukę taneczną sławnej mistrzyni G. Bodenvieser, która przybyła do nas ze swym zespołem i na dzisiejszym wieczorze w „Bagateli“ tj. w piątek, 16 bm. o godz. 8 wieczór przedstawi nam cykl swoich najlepszych, głęboko pomyślanych kreacyj na tle muzyki Strawińskiego i innych mistrzów, a zarazem we wspaniałych malowniczych kostjumach pomysłu znakomitych malarzy. Recenzenci zagraniczni nie wahali się nazwać G. Bodenvieser genjalną reformatorką tańca.

— **TEATR ŻYDOWSKI W KRAKOWIE.** W sobotę 17 bm. rozpoczyna w naszem mieście w sali teatralnej przy ul. Bocheńskiej serję występów zrzeszenie artystów żydowskich pod dyrekcją p. Leuchtera. W pierwszym dniu wystawioną będzie sztuka pt. „Berl Bosak“.

— **WIELKI KONCERT** odbędzie się w Domu Żołnierza Polsk. ul. Lubicz (przyst. tram.) w sobotę dnia 17 bm. o godz. 6-ej wiecz. pod kierownictwem L. Grodzickiej ze współudziałem pierwszorzędnych sił. Bilety wstępu od 50 gr do 1 zł w sklepach W. Smidowicza linja A—B i W. Magiery, ul. Zwierzyniecka l. 10 oraz w Domu Ż. P. przy wejściu na salę. Cały dochód przeznaczony na Dom Żołnierza Polskiego.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Intryga i miłość“.
Sobota: „Dar poranka“ (premjera).

BAGATELA

Sobota: „Występ artystów warszawskich“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Spuścizna Habsburgów“.
PROMIEŃ: „Paryż“, dram. w 8 akt. (tylko dla dorosłych).
REDUTA: „Wielki nieznajomy“ i „Tyran sahary“ 12 aktów programu dwugodzinnego.
UCIECHA: „Grunt się nie przejmować“.
SZTUKA: „Czar walca“.
WANDA: „Kultura ciała“.

Z sali sądowej.

O ZBRODNIĘ ZGWAŁCENIA

Wczoraj toczyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw Andrzejowi Maroszowi (lat 50) i Józefowi Szczudło (lat 15), oskarżonym o zbrodnię zgwałcenia 9-letniej Marji W., która była wychowanicą Marosza. Rozprawę odroczono celem wezwania zawnioskowanych przez obronę świadków odwodowych.

Przewodniczył sso. Droździkowski, wotowali sso. Dr Kaczmarski i sso. Warchałowski, oskarżał prok. Stapor bronił adw. Dr Feldblum.

Z giełdy

Giełda krakowska z 15 bm.. (w nawiasie kursy z 14 bm.): Pol. Bank Przem. 0.05 Bank Zw. Sp. Zar. 4, Pol. Tow. Handlowe 0.19. Pharma 0.84, Zieleniewski 9.90 10 (9.65). Górka 6.70 Elektrownia Siersza 0.14. Chodorów 58.40 (58.40—59.20), Chybie 3.30.

Dolar płacono nieoficjalnie 9.25—9.30.

Bank Polski w Krakowie płacił 8.80 za gotówkę a 8.85 za czeki.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 15 b. m. (PAT) Waluty: Belgja 3522 Holandja 354·90, Londyn 43·— Nowy Jork 8·83, Paryż 3058, Praga 26 22 Szwajcarja 17090, Wiedeń 125·54. Włochy 3677

Papiery państwowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 132, 5 proc. pożyczka konwersyjna 34, pożyczka dolarowa 75¾—74¼. Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65 Puls 0·38, Wild —·— Cegielski 0·95, Parowozy 0·18 Zawiercie 5 40. Żegluga 0 08, Polska nafta 0·40, Siła i Światło 0·12, Chmielów 1·18 Starachowice 0·85, Pocisk 0·40 Zieleniewski 10·—, Żyradów 7·25 Chodorów 4·—.

Giełda lwowska

Lwów, 15. 4 PAT. Hipoteczny 0.41, 0.40 Browary 9.50. Chodorów 60, 59.75 59.50, 59.25, Cegielski 4, Oikos 0.60, Parowozy 0.17, Polska Nafta 0.15.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 15 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 28402, Belgrad 1246, Berlin 16853 Bruksela 2645, Budapest, 9904, Bukareszt 386. Chrystjania 15240, Kopenhaga 188 60, Londyn 3441, Madryt 101·— Medjolan 2846, Nowy Jork 70785, Paryż 2403, Praga 2190, Sofja 512 Sztokholm 189,00 Warszawa 78 85 — 78·85, Zurych 136·6 dolary 706.75, belgijskie 1990 bułgarskie 508·. duńskie 18400, marki niemieckie 16830, angielskie 3455, jugosłowiańskie 1241, norweskie 15160 polskie 7870, rumuńskie 288, szwedzkie 189—, szwajcarskie 136·85, hiszpańskie 9920 czeskie 20·92 węgierskie 39·01, tureckie 361

Akcje: Zieleniewski 85·, Silesja —·—, Fanto 110 Gal. Karpaty 55· Galicja 865, Siersza 17, Bank Małopolski — —, Bank Mlp. —· Pepege —·.

Giełda zurychska

Zurych, 15. 4 PAT. Paryż 17.65, Londyn 25.16.5, Nowy Jork 5.17.8, Belgja 19.45, Włochy 20.82, Hiszpanja 73.70, Holandja 207.80, Berlin 1.23.3, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.75 Oslo 112.10, Kopenhaga 135.55, Sofja 3.75 Praga 15.34.5, Warszawa 56.50, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.12.5, Ateny 6.65, Konstantynopol 2.55, Bukareszt 2.12.5, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 206.50. Tendencja słaba.

Giełda paryska

Paryż, 15. 4 PAT. Londyn 142.60, Nowy Jork 29.34, Belgja 109.15, Hiszpanja 418, Włochy 118, Szwajcarja 566, Danja 767, Holandja 1175, Norwegja 635 Szwecja 784, Niemcy 698.

Giełda londyńska

Londyn, 15. 4 PAT. Nowy Jork 4.85 31/32, Holandja 12.11 3/49, Francja 142.05, Belgja 129.56, Włochy 120.825, Niemcy 20.41 Szwajcarja 25.16, Hiszpanja 34.18, Danja 18.585, Szwecja 18.15 Norwegja 22.46, Helsingfors 192.12, Praga 164.2.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 15. 4 (D) Warszawa 11.75, Londyn 485 15/16, Paryż 342 i pół Wiedeń 14.00, Praga 296 1/4, Włochy 402 5/10, Belgja 377, Budapeszt 14.06, Szwajcarja 19.30 Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.11, Christiania 21,64, Kopenhaga 26.18, Sztokholm 26.78, Hiszpanja 14.24, Bukareszt 41 Berlin 23.81, Belgrad 176 1/4.

RZECZY CIEKAWE.

Toaleta wieży Eifel

Wieża Eiffla, która liczy sobie tylko 37 wiosen, wymaga jednak ciągłych zabiegów około swego, że tak powiemy, oblicza.

Skrobano ją, szczotkowano i malowano na świeżo już siedem razy: w 1889, w 1892, 1899 1907, 1917. 1924 i w 1926 roku.

Robota nie mała: wymagała 40,000 dni roboczych i 80.000 kilogramów farby.

Kobiety - bankierki

W znanej swej powieści „Lewis i Irena“ Paul Maraud opisuje dzieje dyrektorki banku. Zawód ten istnieje jednak nietylko w wyobraźni powieściopisarza. W Stanach Zjednoczonych „bankierki“ są

tak liczne, iż zorganizowały się nawet w związek.

Sekretarz Związku, miss Bruere, oświadcza w sui generis manifeście wydanym przez zarząd związku, iż „kobiety są wybitnie uzdolnione do wykonywania profesji bankiera".

Wierzymy chętnie.

Biblje Gutenberga

Rzadkie oryginały Biblji Gutenberga osiągają olbrzymie sumy na licytacjach i wyprzedażach bibljotek.

Jak obliczył znany bibljofil i bibljograf- erudyta, Seymour de Ricci, istnieje na świecie tylko 20 egzemplarzy Biblji gutenbergowskiej. Posiadają po jednym egzemplarzu: British Museum, zbiory John Rylands, bibljoteka Berlina, Wiednia, Monachjum i Lipska oraz bibljofile: lord Grenville, lord Spencer Sykes Perkins, lord Crawford, lord Carysfort, H. Huth J. Pierpont Morgan, R. Hoe, H. Huttington.

TELEGRAMY

Znowu zniżka franka francuskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 15 4. (K) W kursie franka zaznaczyła się dzisiaj silna zniżka. Funt angielski podskoczył na 144, dolar na 30. Zniżkę przypisują presji wywieranej z Londynu na rząd francuski w sprawie uregulowania długów. Słychać, że londyńskie sfery finansowe są mocno niezadowolone z ostatniego oświadczenia min. skarbu Pereta, który zapowiedział, iż rząd francuski nie będzie się trzymał układów zawartych przez min. Caillaux.

Konferencja kobiet sjońskich w Palestynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 15. 4 (ŻAT) Nastąpiło tu otwarcie konferencji kobiet sjonistycznych w Palestynie. Konferencji przewodniczyła Lady Samuel, córka b. wysokiego komisarza. Na porządku dziennym znajduje się m. in. kwestja utworzenia w Palestynie centralnego komitetu Pierwszej organizacji kobiet sjonistycznych.

Drugi dzień pobytu prem Skrzyńskiego w Pradze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 14 4 (D) Dzisiejsze przedpołudnie poświęcone było konferencjom politycznym prem. Skrzyńskiego z ministrem Beneszem i wymiatnie dokumentów ratyfikacyjnych umowy likwidacyjnej i arbitrażowej. W południe premjer Skrzyński wyjechał do letniej rezydencji prezydenta Masaryka, gdzie był na obiedzie.

O godz. 17 premjer Skrzyński przyjął w apartamentach poselstwa polskiego przedstawicieli prasy poczem odbył raut.

W nocy wyjechał premjer Skrzyński do Wiednia.

Polsko-austrjacki traktat arbitrażowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń 14. 4 (D) Projekt traktatu arbitrażowego austrjacko polskiego będzie jutro przedłożony premjerowi Skrzyńskiemu do zatwierdzenia. Z okazji podpisania traktatu mają być rozdane liczne odznaczenia.

Gest Pangalosa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Ateny, 14. 4 (D) Prezydent Pangalos ubiegłej nocy ułaskawił trzech oficerów przywódców buntu w Salonikach zasądzonych na śmierć. Oświadczył on, że republika grecka i dyktatura stoją tak silnie, że niema obawy nowych powstań.

Podróż trypolitańska Mussoliniego demonstracją antyturecką?

Berlin, 14. 4 PAT. Vorwaerts donosi, jakoby podróż morska Mussoliniego miała na celu demonstrację przeciwko Turcji.

Szekel jest symbolem przynależności do Organizacji Sjonistycznej

Zamiana żon

Wesoły proces amerykański.

W amerykańskiem mieście Richmond odbył się niedawno proces, który pod względem swej ekscentryczności przewyższa wszystkie dotychczasowe niespodzianki, jakiemi nas obdarza Ameryka. Oto przed sądem stanęli dwaj mężowie którzy między sobą zamienili swe żony, a to nie na podstawie pomyłki, lecz umowy sporządzonej z całą świadomością. Ba, ta umowa została nawet sporządzona we formie pisemnej.

Bohaterami tego procesu są: właściciel dóbr William Reese i inż. Wiktor Marino. Obaj ci panowie są ze sobą bardzo zaprzyjaźnieni. Reese jest nietylko właścicielem dobrze zagospodarowanego dobra, lecz kilku doskonale prosperujących przedsiębiorstw przemysłowych. Marino, który przed 20 laty z Włoch przyjechał do Ameryki, był kierownikiem jednego z tych przedsiębiorstw. Między tymi dwoma ludźmi zaistniała ścisła i serdeczna przyjaźń, a Marino zamieszkał nawet w willi Reesego.

Podczas swego pobytu w Neapolu w rodzinnem swem mieście ożenił się Marino z młodą dziewczyną, córką neapolitańskiego kupca, zasięgnąwszy przedtem zezwolenia swego przyjaciela i szefa, który jako wróg małżeństwa odradzał ciągle swemu przyjacielowi ożenku. Po powrocie inżyniera wraz z żoną Reese zmienił swoje zapatrywanie i wkrótce ożenił się z pewną młodą Amerykanką.

Obie kobiety żyły ze sobą w bardzo wielkiej harmonji. Lecz szczęście to trwało tylko dwa lata. Reese zaczął się uskarżać na swoją żonę i wobec swego przyjaciela kilkakrotnie wyraził żal, że się ożenił, względnie że wybór jego był nietrafny. Reese był mianowicie bardzo namiętnym sportsmenem i turystą i wszystkie swoje wolne chwile poświęcał dalekim wycieczkom po górach czem się znowu jego żona nie zachwycała. Natomiast entuzjastyczną jego partnerką stała się Włoszka, która zachwycała się jazdą konną i do każdej dziedziny sportu rwała się z wielkiem zamiłowaniem.

I na tem właśnie tle doszło do porozumienia między przyjaciółmi, a mianowicie Reese zaproponował inżynierowi, by się zamienili z żonami. Ponieważ proces rozwodowy był zanadto uciążliwy i przewlekły, postanowili więc zgodnie uniknąć tego ambarasu. Pozatem zresztą obawiali się, że być może w niedalekiej przyszłości, która ze stron pożałuje tej zamiany, dlatego postanowili na razie bez uciekania się do sądu porozumieć się w ten sposób, że Włoszka miała się uważać za żonę właściciela dóbr, a znowu żona Reesego miała zostać żoną inżyniera. Po upływie próbnego roku miano przeprowadzić formalny proces rozwodowy, by te stosunki ulegalizować. Obie kobiety zgodziły się z początku na tę zamianę i najprawdopodobniej nikt by się o tem nie dowiedział, gdyby pani Reese nie zdradziła tajemnicy. Pani Reese kochała bowiem swego męża i po miesiącu oświadczyła, że nie ma wcale zamiaru zostać żoną inżyniera. Ponieważ p. Reese trwał przy swojem postanowieniu opuściła jego żona willę i w anonimowym liście doniosła o tej ciekawej zamianie władzom. Sąd okazał się łaskawym i do oskarżonych nie zastosował całej surowości prawa. Właściciel dóbr zasądzony został bowiem na dwa miesiące a jego przyjaciel na miesiąc aresztu

Wrażenie oświadczenia Boncoura w Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 14 4. (L) Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, że w angielskich kołach dyplomatycznych panuje przygnębienie z tego powodu, iż Boncour w mowie wygłoszonej w Warszawie zapewnił, że Francja zdecydowana jest popierać pretensje Polski na stałą siedzibę w Radzie Ligi narodów.

Jeszcze większe znaczenie posiada mowa wygłoszona przez Boncoura w Warszawie w której tenże wyraził się, że państwa, których układy locarneńskie nie mogą dać tych samych gwarancyj co mocarstwom zachodnim winny się zabezpieczyć nowemi układami.

Powrót Paula Boncoura do Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Gdańsk, 14 4. (D) Paul Boncour wyjechał dziś przez Berlin do Paryża żegnany na dworcu w Gdańsku przez Wysokiego Komisarza Ligi narodów, komisarza Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawicieli Senatu.

Amundsen wyjechał na Szpitzberg

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Oslo, 14 4 (D) Amundsen i Elsworth wyjeżdżają dziś rano na Szpitzberg. Amundsen oświadczył, że rząd norweski polecił mu zaanektować odkryte podczas lotu polarnego kraje na rzecz Norwegji.

„Norge" w Oslo

Oslo, 14 4 (D) Sterowiec polarny Amundsena „Norge" przybył tu dziś o godzinie pol do drugiej, Lot Pulham—Oslo miał przebieg najzupełniej pomyślny. „Norge" startował w Pulham wczoraj po północy

Dalsza podróż „Norge" pójdzie ponad Szwecję, przyczem sterowiec przeleci tylko nad Sztokholmem nie zatrzymując się aż dopiero w Leningrodzie. Sowiety czynią wielkie przygotowania na przyjęcie sterowca.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Podróż prez. Weizmanna do Transjordanji i Syrji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 15. 4 (ŻAT) Prezydent organizacji sjonistycznej prof. Weizmann wyjechał wczoraj w towarzystwie pułkownika Kisha do Ammonu, stolicy Transjordanji. Prezes Weizmann złoży tam wizytę emirowi Abdulowi. W niedzielę 18 bm. uda się p. Weizman do Bejrutu, stolicy Syrji, dokąd został zaproszony przez francuskiego komisarza Syrji p. Jouvenela. W sferach palestyńskich przywiązują wielką wagę do podróży Weizmana

Zamach dynamitowy na pociąg, wiozący rumuńską rodzinę królewską

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 15 4. (D) Z Konstanzy nadeszła tutaj wiadomość, że na pociąg, który wiózł rumuńską królewską rodzinę, usiłowano dzisiaj wykonać zamach dynamitowy. Niewyśledzeni spra[illegible] torze kolejowym prz[illegible] [illegible]gu wiozącego królową-matkę, żonę b. następcy tronu Karola, oraz obecnego następcę tronu Mikołaja, dwie skrzynie wypełnione dynamitem. — [illegible] ważono je na czas i usunię[illegible] na kilka [illegible]nut zaledwie przed przejazd[illegible] pociągu.

INFORMATOR KRAKOWSKI

Magistrat m. Krakowa, WW. Swiętych 3. Tel. 2505.
Gmina żydowska (tamże urząd metrykalny), Krakowska 43. Tel. 307.
Organizacja Sjonistyczna, Stradom 15 oficyny I. p. Tel. 4541.
Biuro Palestyńskie, ul. Zielona L. 17. Tel. 4657.
Krakowskie Stow. Kupców, Grodzka L. 43. Tel. 3267.
Krakowskie Stow. rękodzielników, Podbrzezie 6.
Szpital żydowski, Skawińska 8. Tel. 282.
Pogotowie ratunkowe, A. Potockiego Tel. 100.
Straż pożarna, A. Potockiego. Tel. 600.
Informator kolejowy. Tel. 2108.
Sąd przemysłowy, Kanonicza 22.
Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, Zielona 28.
Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ul. Gertrudy L. 2. Tel. 1588.

Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, Krowoderska 5. Tel. 472.
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Krowoderska 5. Tel. 472.
Urząd Rozjemczy dla spraw najmu Plac WW. Swiętych 3. Magistrat, ofic.
Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego 5, III. p. Tel. 2204.
Kasa Chorych w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5. Tel. 132 i 4662.
„ **w Podgórzu** (Filja), Plac Serkowskiego 17. Tel. 450.
„ Poradnia dla Chorych na oczy i dla dzieci, Kraków, Rynek Kleparski 9, I. p. Tel. 1289.
„ Ambulatorjum dla Chorych, Kraków, **ul. Wawrzyńca 5** Tel. 343.
Miejski Urząd Zdrowia (Fizykat), Kraków, Magistrat. Tel. 373.
Miejskie Zakłady Sanitarne, Prądnik Biały. Tel. 1075.
Szpital św. Łazarza, biuro administracji, Kraków, Kopernika 17. Tel. 3466.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7